Dziś 16 stron

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

12 Rok XIII. Kraków, czwartek 25 grudnia 1930 WYDANIE III. II. Nr. 342

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej ...

W kleszczach Hitlera

Kraków, 24 grudnia.

(Th.) Przybył, pogadał i — zdobył. Oto w trzech słowach niebywała karjera Adolfa Hitlera. Z nim i przez niego nacjonalizm — oczywista najdzikszy i najhałaśliwszy — rozsadził granice państwowe. Obcy z państwowej przynależności, jest jednak w Niemczech uznanym panem, jakby niekoronowanym królem, który swoją żelazną wolę narzuca 60-miljonowemu narodowi — „narodowi", jak się sam chętnie nazywa, „poetów i myślicieli". Awanturnik w wielkim stylu, o przeszłości, szczególnie wojennej, niezbyt jasnej, umiał jedynie swojem słowem, czy tylko swoim głosem tak zahypnotyzować miljony Niemców — przeważnie zresztą Niemek! - że jego wola jest rozkazem. Wprawdzie prowadzi swoje interesa polityczne przez „podstawioną" osobę, niejako na obcą ziemię, która ma rolę "prokurzysty" na terenie parlamentu, ale „na mieście" sam jest dyktatorem. Więcej niż sześć miljonów wyborców, — z których, jak dokumentnie stwierdzono, kobiety stanowiły przeważającą większość! —wyraziło swoją wolną a nieprzymuszoną wolę, poddania się „wzniosłym" ideałom i mocarnej woli Adolfa Hitlera.

A „ideały" Adolfa Hitlera są jakby zatrute strzały, które godzą we wszystko i wszystkich, co nie jest niemieckie. Ideologja Adolfa Hitlera, to jedna wielka pieśń nienawiści, zemsty i niszczenia. Jakieś morze nienawiści wylewa on na Niemcy i naładowuje kraj straszliwym prochem, który całą Europę, a może i całą kulę ziemską rozsadzi i wysadzi, jak tylko lont do niego dojdzie i do wybuchu doprowadzi. Nie można właściwie powiedzieć, że Hitler uczy tylko odwetu na tych, którzy Niemcom to czy owo faktycznie zabrali. Jego cele wojenne są i dalsze i szersze: on właściwie tego samego pragnie, co się nie udało innemu megalomanowi, już ukoronowanemu cesarzowi, — zapanować nad światem. Na początku wojny opowiadano ciągle powtarzający się dowcip Wilhelma II., który pono o każdem państwie, wypowiadającem Niemcom wojnę, mówił: Co, czy i to państwo już także chce zostać niemieckiem?... A takich państw było, jak wiadomo, bardzo dużo, tylko, że żadne z nich na samym końcu niemieckiem nie zostało. Toby chciał Adolf Hitler teraz gruntownie naprawić.

A oto ten dziki dziwak trzyma Niemcy w swoich żelaznych kleszczach i krępuje je w swobodzie ruchów.

Niemcy, jako całość, chyba nie chcą wojny. Zbyt drogo za to raz zapłaciły. A pozatem przecież w ostatniem dziesięcioleciu na wierzch i na samo czoło wysunęło się w Niemczech to, co w tym niewątpliwie wielkim i potężnie zdolnym narodzie jest aż do samego dna najlepszego. Przecież Niemcy poszli — wprawdzie nie do „Canossy", dokąd ich z początku gnano i pchano, — ale do Locarna. Przecież Niemcy płacą olbrzymie miliardy niemal bez szemrania. Poprostu demokratyczne Niemcy uznają pewną winę i biorą na siebie odpokutowanie. Zdawało się wtedy, że z tej strony światu faktycznie już nic nie grozi. Jedno — dwa pokolenia, wychowane w ideale pokoju i zgody między narodami, staną się podporą wiecznego pokoju. Wszak wiadomo, że Niemcy umieją być wyznawcami i skutecznymi apostołami wielkich ideałów. Bywało, że ludzie zaczęli nabierać dużo tchu do piersi, ażeby głęboko odetchnąć po tym straszliwym koszmarze, jaki ich nietylko podczas wojny, ale też w pierwszych pięciu latach po wojnie dławił. Tymczasem powstał Adolf Hitler i znowu zapiera dech w piersiach.

Kim jest Adolf Hitler? Jakie piekielne moce go zrodziły?

Albert Einstein mówi: Hitler powstał w pustym, głodnym żołądku. Nibyto że niejako kwasota pustego i głodnego żołądka, jest tą odpowiednią pożywką, na której rozwija się bakcyl hitleryzmu.

Nie jest wykluczone, że w tem twierdzeniu jest dużo prawdy. Głód jest złym doradcą, — a w Niemczech niema sytości. Dwa i pół czy trzy miljony bezrobotnych, całkowicie zniszczony stan średni, który szczególnie w Niemczech — tam więcej, niż u innych narodów, — stanowi fundament narodu i państwa, wszelkiego ładu i porządku. To jest tak, jakby gwałtowna fala wyrwała mocną zaporę, a teraz element niszczący już ma całkiem wolną drogę i może zrywać i niszczyć.

Jest bardzo możliwe, że ten okrzyk zgrozy „Głód! Głód!", jaki się teraz na ulicach Berlina słyszy i który stanowi niejako „nomde guerre" tłumów przeciw straganom i kramom,— że ten elementarny głód był pomocnym Hitlerowi do zwycięstwa.

Ale wszystkiego on nie tłómaczy. Wszak bezrobocia i głodu jest dosyć — nie mniej, a gdzieniegdzie nawet więcej niż w Niemczech— na całym świecie. A jednak takich wręcz chorobliwych, a zarazem niebezpiecznych dla całego świata objawów, jak w Niemczech, nigdzie się nie widzi. Hitler pozostaje przecież specjalnością wyłącznie niemiecką. Hitler tylko w Niemczech aranżuje napady na Żydów— na żywych lub też umarłych, spokojnie spoczywających na cmentarzach. Hitler zakazuje wyświetlenia filmu Remarque'a, prawdopodobnie dlatego jedynie, że mu się wydaje zbyt pacyfistycznym. Swoją drogą — ten Remarque niewątpliwie światu nadzwyczajnie się udał. Kiedyś za 50 — 100 lat będą cytować nasze pokolenie, jako mocno zidjociałe i nadadzą mu nazwę: „pokolenie Remarque'a" Nikt nie będzie rozumiał zupełnego zaniku naszego smaku literackiego, który dał p. Remarque'owi miljony czytelników i tyleż — złotych marek. Nie, nie — nowym renesansem nie jest Remarque, wraz z jego „kubłowym" pacyfizmem... Ale nie mniej jest faktem, że burżuj trzeciego dziesięciolecia dwudziestego wieku napawa się pacyfizmem u Remarque'a i pragnąłby zaspokoić swoje potrzeby pacyfistyczne właśnie u tego najbardziej zrozumiałego mu autora. I oto chce go nietylko czytając „przeżyć", ale też widząc w żywym filmie. A właśnie na to Adolf Hitler nie pozwala. A naród niemiecki słucha.

Czy tylko dlatego, że jest głodny? Czy Hitlerowi tylko głód torował drogę do zwycięstwa?

Toby przecież było za mało. Jemu torował drogę militaryzm, który nie chce w żaden sposób abdykować. Bolesne rozczarowanie, doznane tylokrotnie w Genewie na konferencjach rozbrojeniowych, które nieraz zamieniały się na najzupełniej bezwstydne farsy, — ono to przygotowało hitleryzmowi grunt, orało dla niego i siało. On tylko zbiera. To trzeba sobie dokładnie uświadmić.

Zapewne, że jest bardzo możliwem, iż Niemcy nie są w tej mierze rozbrojone, jak im to traktat wersalski nałożył. Nie jest wykluczone, że gdzieś tam są jeszcze tajne składy amunicyjne, że się pod taką czy inną formą wychowuje i wykształca kadry wojskowe. Może nawet i to jest do pewnego stopnia prawdą,— chociaż już znacznie mniej prawdopodobnem,— że Niemcy mają swoje fabryki i składy wojenne w Rosji sowieckiej. To wszystko może być o tyle przynajmniej prawdą, że budzi podejrzliwość na świecie. Ale niemniej jest faktem, że wszystkie inne państwa są znacznie więcej uzbrojone, aniżeli Niemcy. Faktem jest, że odbywają się formalne wyścigi w zbrojeniach, jak za „najlepszych czasów" przedwojennych. Faktem dalej jest, że tyle naładowanych armat z czasem samo wystrzela i szuka ujścia dla swojego ognia. Faktem nareszcie jest, że państwa, niekrępowane żadnemi traktatami, nieraz bardzo dumnie i dufnie mówią o swojej potędze militarnej. Czy takie objawy nie muszą wywołać — powiedzmy: — Zawrotu głowy u tego, któremu takie zbrojenie jest ostro zakazane, a to w takim stopniu, że nareszcie nie będzie on wiedział, co czyni, i zrobi ostatecznie coś, co może być zgubą jego i innych.

Dojdźmy ot do tej konkluzji: Wszelkie objawy szału, jakie się pokazują są następstwem tego niewyjaśnionego stanu między przygotowaniem do wojny a deklamowaniem o pokoju. Taki stan musi wydobyć na wierzch to, co jest najbardziej chorobliwe i nienormalne.

Hitler wyrósł na — zakłamanej Europie, a jest dla niej wielkiem, strasznem niebezpieczeństwem. Tylko w mroku rodzą się hitleryzmy. W jasności dnia takie objawy patologiczne giną.

Dajcie światu prawdziwy, pełny — ale niezakłamany — pokój, a znikną z niego takie postacie, jak Adolf Hitler, który nienawiścią żyje i nienawiścią cały świat żywi zatruwając mu doszczętnie duszę.

Oświadczenie profesorów uniwersytetu i politechniki warszawskiej w sprawie Brześcia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 12. Sin. Dziś ogłoszone zostało oświadczenie profesorów uniwersytetu warszawskiego treści następującej: „My, profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, przyłączamy się do treści listu, skierowanego przez naszych kolegów z Uniwersytetu Jagiellońskiego do prof. Adama Krzyżanowskiego. Równocześnie, bez względu na różnicę przekonań zwracamy się do wszystkich profesorów szkół akademickich, będących w obecnej chwili posłami i senatorami, aby szanując godność wychowawcy i stanowisko człowieka nauki, przeciwdziałali na terenie parlamentarnym poniewieraniu godności ludzkiej i upadkowi moralnemu, którego najjaskrawszym przykładem są nieszczęsne wypadki brzeskie".

Wśród czterdziestu podpisanych znajdujemy m. in. nazwiska następujących profesorów: Tadeusz Zieliński, Witwicki, Szober, Kryński, Cybchowski, Przychocki, Sierpiński, Nussbaum itd.

Ponadto profesorowie politechniki warszawskiej wydali następujące pismo: „w życiu pewnych narodów są zdarzenia, kiedy ludzie oddani pracy fachowej i stojący zdaleka od polityki milczeć nie mogą. Od kilku tygodni całe społeczeństwo jest wstrząśnięte do głębi wiadomościami o niewiarygodnych wykroczeniach w stosunku do więźniów brzeskich przez odpowiedniewładze administracyjne. Wieści te przybrały obecnie formę konkretnych zarzutów, sformułowanych w interpelacjach sejmowych. Poruszeni do głębi treścią tych zarzutów zwracamy się w imię dobra publicznego i honoru Rzeczypospolitej do czynników miarodajnych, aby zechciały jaknajprędzej sprawę zbadać, śledztwo wdrożyć i winnych ukarać".

Do pisma tego przyłączyli się docenci, wykładający na politechnice warszawskiej, dalej adjunkci i asystenci politechniki, jakoteż asystenci uniwersytetu warszawskiego.

Skarga obrońców przeciwko sędziemu Demantowi

Warszawa 23. 12. Sin. Pisma dzisiejsze podają, że obrońcy więźniów brzeskich złożyli na ręce prokuratora przy warszawskim sądzie apelacyjnym p. Rudnickiego skargę przeciwko sędziemu śledczemu Demantowi. Skarga powołuje się na osadzenie w więzieniu wojskowem w Brześciu b. posłów, mimo, że więźniowe cywilni nie podlegają kompetencji sądów wojskowych. Postępowanie to określają obrońcy jako jawnie i oczywiście sprzeczne z obowiązującemi ustawami. Obrońcy twierdzą dalej w swej skardze, że p. Demant wiedział, że w czasie przetrzymywania posłów w więzieniu brzeskiem dopuszczono się w stosunku do nich gwałtów i groźby karalnej, oraz że odżywianie więźniów było celowo niedostateczne. Wobec tego obrońcy wnoszą, by prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie skierował sprawę do sędziego śledczego o pociągnięcie, w myśl par. 81 prawa o sądach powszechnych, do odpowiedzialności karnej sędziego Jana Demanta.

Wniosek P. P. S.

Warszawa. 23. 12. Sin. Jak się dowiadujemy, wobec stanowiska sfer miarodajnych w sprawie brzeskiej PPS postanowiła na pierwszem posiedzeniu Sejmu postawić wniosek o pociągnięcie przed Trybunał Stanu całego poprzedniego rządu.

List więźniów z Grójca

Warszawa 23. 12. Do Warszawy nadeszło następujące pismo:

„Z więzienia w Grójcu przesyłamy życzenia wesołych świąt wszystkim towarzyszom. Niezłamani ciężkiemi próbami dni ostatnich, łączymy się z wami... (skonfiskowane przez cenzurę więzienną)".

Podp. Ad. Ciołkosz, Stanisław Dubois, Kazimierz Bagiński.

Więzienie w Grójcu, dnia 23 grudnia 1930 r.

Jak wiadomo są to ostatni trzej więźniowie brzescy, którzy dotąd nie odzyskali wolności.

Stan zdrowia posła Witosa

W „Gł. Narodu" czytamy: Z kół wiarygodnych donoszą nam, że prezes „Piasta" poseł Witos bawi w Zakopanem, gdzie leczy się po przejściach brzeskich. Stan zdrowia b. premjera jest niepomyślny. Cierpi na silne krwotoki oraz bolesne „łamanie" w całem ciele.

Posiedzenie komisji finansowej A. Ż.

Berlin 23. 12. ŻAT. Dziś rozpoczęły się tutaj obrady komisji finansowej Agencji Żydowskiej pod przewodnictwem dyrektora Oskara Wassermanna. W obradach biorą udział m. in. dr. Hexter i dr. Bernard Kahn.

Wzmożona akcja hitlerowców

Berlin. 23. 12. PAT. „Vorwaerts" donosi, że w ostatnich dniach zauważyć się dają w okręgu wrocławskim nowe koncentracje oddziałów szturmowych Hitlera, urządzających nocne ćwiczenia polowe, połączone ze strzelaniem. W tej sprawie socjaldemokraci zgłosili interpelację w sejmiku powiatowym wrocławskim.

Francuska rada ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 12. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. W posiedzeniu uczestniczył także nowomianowany minister pensyj inwalida wojenny, deputowany Dorman z lewicy radykalnej. Prezydent republiki podpisał dekret nominacyjny dla nowych podsekretarzy stanu.

Stan zdrowia Poincarego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 23. 12. (B) Przy łożu chorego dawnego premjera francuskiego Poincarego odbyło się dziś konsyljum lekarzy, trwające dwie godziny, poczem wydano biuletyn, wedle którego poprawa następuje w dalszym ciągu. Rekonwalescencja została opóźniona lekkiem zapaleniem płuc. Zalecany jest w dalszym ciągu bezwzględny spokój. Nowy komunikat zostanie wydany dopiero za kilka dni.

Zgon Vintili Bratianu

Bukareszt 23. 12. (R) Przywódca liberałów rumuńskich Vintila Bratianu zmarł wczoraj nagle na udar serca w swej posiadłości pod Bukaresztem. Wczoraj wieczorem Bratianu wyszedł na zwykły spacer. Gdy długo nie powracał do domu, Zarządca jego majątku wyszedł na poszukiwanie i znalazł go leżącego na śniegu ze sparaliżowaną lewą częścią ciała. Wkrótce potem nastąpiła śmierć. Wiadomość o śmiercia Bratianu wywołała w sferach stolicy wielkie wrażenie. Dziś popołudniu odbędzie się żałobne posiedzenie parlamentu, na którem zostaną omówione także szczegóły pogrzebu, który ma się odbyć w piątek. Prasa rumuńska poświęca zmarłemu wiele uwagi, wskazując, że ze zmarłym schodzi ze świata wielkie nazwisko i charakter niepospolity.

• • •

Bukareszt 23. 12. PAT. Dzisiaj rano Izba deputowanych i senat odbyły specjalne uroczyste posiedzenia, na których przemawiali premjer Mironescu, przewodniczący obu Izb, oraz przedstawiciele stronnictwa liberalnego. Król zawiadomiony został o śmierci Bratianu w ciągu nocy. Na stanowisko przywódcy stronnictwa liberałów wybrany będzie b. minister spraw zagranicznych Duca. Dzienniki wyrażają opinję, że śmierć Bratianu mieć będzie doniosłe konsekwencje polityczne.

Niemcy rezygnują z przewodnictwa Rady Ligi by tem ostrzej móc wystąpić przeciwko Polsce

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin. 23. 12. (Sch) Wobec pojawienia się w niektórych dziennikach wiadomości, jakoby przyszła sesja Rady Ligi Narodów miała się odbyć pod przewodnictwem niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Curtiusa, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że informacja ta nie jest ścisłą. **Wedle kolejności przewodnictwo na sesji styczniowej przypada wprawdzie Niemcom**, jednakże niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych przyszło do przekonania, że wobec całego szeregu ważnych spraw znajdujących się na porządku dziennym, a **specjalnie wobec kampanji przeciw Polsce nie byłoby wskazane przeciążanie delegacji niemieckiej pracami związanemi z kierowaniem obrad**. Pominąwszy, że przeciążenie takie wpłynęłoby **ujemnie na bieg interesów niemieckich, wedle tradycji zadaniem przewodniczącego jest dażenie do załatwienia sporów polubownie, na podstawie obopólnych ustępstw, gdy tymczasem** Niemcy **zdecydowane są walczyć w sposób zgoła bezceremonjalny**. Ponieważ przewodnictwo na sesji majowej Rady Ligi przypada Anglji, rząd Rzeszy zaproponuje rządowi angielskiemu zamianę w ten sposób, aby przewodnictwo w styczniu objął delegat angielski a w maju delegat niemiecki.

Głośny reżyser filmowy Eisenstein — aresztowany w Meksyku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 23. 12. (R) Jak donoszą z Los Angeles, w Meksyku został aresztowany znany sowiecki reżyser filmowy **Eisenstein**.

Nowy Jork 23. 12. (R) Jak donoszą z Meksyku, Eisenstein został aresztowany na podstawie anonimowego telegramu z Los Angeles, w którym nieznany autor doniósł policji meksykańskiej, że Eisenstein przybył tam w charakterze agitatora komunistycznego. Po 10 godzinach sprawa została wyjaśniona, wobec czego aresztowanego wypuszczono na wolność. Z powodu nieporozumienia prezydent policji przeprosił Eisensteina osobiście i złożył mu wyrazy ubolewania.

Prof. Einstein o siłach jednoczących naród żydowski

Gdy prof. Einstein wypoczął po burzliwem **powitaniu** przez przeszło 150-ciu dziennikarzy **i fotografów** nowojorskich na pokładzie „Belgenlandu“, udzielił on w swej kabinie wyłącznego wywiadu przedstawicielowi Żyd. Agencji Telegraficznej, który był poświęcony specjalnie zagadnieniom żydowskim. Przedstawiciel ŻAT. prosił prof. Einsteina o zdefinjowanie sił duchowych, które stanowią więź łączącą współczesnego Żyda z jego narodem.

Wielki uczony odpowiedział:

— Każda wspólnota ludzka ma swe korzenie we wspólnych tradycjach i formach współżycia. Również wspólność krwi może być doniosłym czynnikiem, który wpływa na zachowanie jedności. Tak się też stało z narodem żydowskim. Lecz nie jest to najważniejsze. Naród amerykański np. stanowi typową jedność narodową pomimo to, iż pod względem rasowym nie jest jednolity. Każda wspólnota ludzka opiera się na wspólnej przeszłości historycznej, jednolitości nastawienia psychicznego, zasad moralnych i jednakowego ujmowania życia. Wszystkie te właściwości nabywane są od dzieciństwa i utrwalają się w miarę tego, jak człowiek mężnieje.

Jedność narodu żydowskiego w żadnym razie nie opiera się wyłącznie na tradycji religijnej, aczkolwiek tradycje religijne odgrywają poważną rolę wśród Żydów. Jedność ta opiera się na wspólności, którą każdy Żyd odczuwa, lecz którą bardzo trudno jest zdefinjować.

— Co Żyd współczesny czynić ma dla swego narodu?

— Każdy Żyd powinien się starać uwypuklić uczucia wspólności i wzmocnić świadomość tego, że jest częścią narodu żydowskiego. Winien on czynić dla narodu wszystko co jest w jego mocy. Jaka nagroda za to go czeka? Sam czyn jest już jedyną nagrodą, radość, jaką się odczuwa z tej pracy i z pomocy wzajemnej.

— W jaki sposób Żyd współczesny winien pomóc swemu narodowi?

— Każdy powinien zgodnie ze swą koncepcją pomagać żydostwu. Można to czynić w dwojaki sposób, po pierwsze zapewnić stan posiadania narodu przez pomoc wzajemną, po drugie zaś dbać o zapewnienie i podwyższenie poziomu duchowego narodu.

Prof. Einstein dodał przytem: Wszystko to nie ma naturalnie nic wspólnego z życiem politycznem narodu żydowskiego. Nie decyduje to o kierunku politycznym.

Rozmowa potoczyła się następnie na temat sjonizmu. Prof. Einstein oświadczył: Największa doniosłość sjonizmu polega na tem, że ruch sjonistyczny ponownie wzmocnił świadomość narodową, osłabioną na skutek różnych czynników zewnętrznych. Sjonizm ponownie stworzył poczucie solidarności wśród Żydów, pomimo, iż są oni rozproszeni w różnych krajach na całym świecie.

Na zapytanie, czy sjonizm również rozwiąże gospodarczy problem żydostwa, prof. Einstein odpowiedział: Nie. Palestyna nie może rozwiązać ekonomicznej kwestji żydowskiej. Palestyna jest małym krajem i jej możliwości są ograniczone.

— Jakiego zdania jest pan profesor o żydostwie amerykańskiem? — zapytał przedstawiciel ŻAT-nej

— Główne znaczenie żydostwa amerykańskiego spoczywa w dziedzinie ekonomicznej. Żydzi amerykańscy mniej ucierpieli na skutek wypadków politycznych lat ostatnich. Zdołali oni przeto utrzymać swe pozycje gospodarcze i dlatego też odegrać mogą wielką rolę w dziejach narodu żydowskiego. Einstein nie chciał się wypowiedzieć w sprawie udziału Żydów amerykańskich w zdobyczach duchowych narodu żydowskiego.

Na zapytanie do stanowiska w sprawie języka żydowskiego i jego znaczenia dla narodu żydowskiego, prof. Einstein odpowiedział: Niestety nie czytam po żydowsku, sądzę jednak, iż język żydowski jest bardzo poważnym czynnikiem i odgrywa wielką rolę w życiu kulturalnem narodu żydowskiego. Pragnąłbym jednak aby Żydzi mniej się kłócili w kwestji językowej. Zresztą język nie jest tem, co najważniejsze dla narodu.

Mówiąc o sytuacji politycznej w Niemczech oraz o niebezpieczeństwach dla żydostwa w związku ze zwycięstwem faszystowskiem w Niemczech, prof. Einstein twierdził, że obawy tego rodzaju są przesadzone. Prof. Einstein sądzi, iż wzrost ruchu faszystowskiego i antysemickiego w Niemczech jest jedynie przemijającem zjawiskiem.

— Hitler żyje kosztem pustego żołądka Niemiec. Skoro tylko warunki ekonomiczne w Niemczech ulegną poprawie, Hitler zniknie z areny politycznej. Temsamem zmniejszy się też ruch antysemicki. — zakończył prof. Einstein.

Przemysł gramofonowy u szczytu doskonałości

Miłośnikom muzyki przynosimy karnawałową niespodziankę. Wspaniałe w swej niezrównanej jakości niełamliwe płyty gramofonowe **„Esta“** — ostatni wyraz techniki — reprodukują obecnie program polsko-ludowy oraz lekką piosnkę polską — w wykonaniu świetnych ulubieńców Warszawy: Toli Mankiewiczówny, Władysława Waltera i Maurycego Janowskiego, — zaś na najbliższy czas zaangażowany został znakomity śpiewak nasz, p. Ignacy Mann, do nagrania szeregu płyt.

Zalety płyty „Esta“ przewyższają wszystko, co dotąd na polu gramofonu stworzono. Uzasadniony więc jest w zupełności zachwyt zwolenników, którzy z płyt tych mają korzyść podwójną, — artystyczną biesiadę i oszczędność w wydatkach.

Płyty „Esta“ nagrane są wedle najnowszych wymogów techniki — elektrycznie, reprodukują głos idealnie czysto, oddając takowy w każdej skali bez najmniejszego szumu czy szmeru w naturalnej barwie i tonacji.

Ponadto jest płyta niezniszczalna, dostosowana do każdej igły, której nie niszczy, tak, że jedną igłą grać można kilkadziesiąt razy, — oszczędzając na czasie i wydatkach i nie wprowadzając w niejednokrotnie przykre położenie braku igieł z powodu ich stępienia.

Specjalnie dla turystyki i turystów, upajających się rozkoszą przepięknej natury przy dźwiękach ulubionych melodyj (w czasie postojów czy odpoczynków) są płyty „Esta“ idealnym przyborem turystycznym.

Przez swoją niełamliwość — nie wymaga specjalnego pakowania, — a waga ich w stosunku do płyt starego typu jest minimalna. Wystarczy, jeśli dla ilustracji podamy skontrolowane cyfry: 10 płyt starego typu — waży tyle, ile 70 płyt „Esta“. Jest to więc bene, którego turysta lekceważyć nie może i które zwłaszcza dla turystów jest rzeczą najważniejszą!

Z TEATRU „BAGATELA“

„Szaleństwo zimowe“

Rewja w 16 obrazach.

Szaleństwo? Chyba zaszła jakaś pomyłka, mamy bowiem przed sobą milutki, miejscami zabawny dość wesoły program, któryby jednakowoż napewno ze skromności się zarumienił, gdyby się dowiedział, że go „szaleństwem“ nazywają“.

My w Krakowie jesteśmy za solidni i za poważni i za ciężcy, by szaleć. A zresztą czasy są tak smutne, że nawet szaleć się nie chce, chociaż odrobina szału napewno by się przydała. Solidność programu nowej rewji w „Bagateli“ jest tak poważna, że wygnano z niej nawet wszelkie echa polityki, chociaż i profesorowie uniwersytetu nią się zajmują...

Z gości warszawskich pozostali p. Mila Kamińska i p. Cywiński, który zainaugurowali karnawał w Krakowie pięknym karnawałowym tańcem. Produkcje taneczne tej naprawdę artystycznej pary na wysokim znajdują się zawsze poziomie. Na „bene“ choreografji która w przedostatnim programie była nieco chora, ale obecnie już wyzdrowiała, zapisać należy występ przemiłego tria, tj. Watra Sisters. Trzy te „sisters“ nietylko ładnie wyglądają, ale też zademonstrowały wcale precyzyjne opanowanie kunsztu tanecznego — podobał się zwłaszcza hiszpański taniec. Mniej udanym był debiut p. Niny Orlot, która ma wprawdzie miły głos i wyraźną dykcję, ale wybrała starą piosenkę na pierwszy swój występ w „Bagateli“. Wrócił na deski „Bagateli“ tak sympatyczny kwartet „Bagateli“, ale niestety tylko jedną odśpiewał piosenkę zdaje się dlatego, by jeszcze raz stwierdzić starą prawdę, że szczupłe są porcje tego, co jest dobre...

Pozatem p. Danecki wygłosił jeden ze swych „żydowskich“ odczytów ale słuchacze i „słuchawki“ mogli skonstatować, że odczyt tym razem nie był ani wesoły, ani mądry. Była też przydługa, bardzo dramatyczna, bardzo wzruszająca scena. „W palarni opium“, którą z dramatycznem zacięciem odtworzył p. Łozińska i p. Mierzejewski. P. Łozińska była też śliczną Dianą do tekstu piosenki, którą odśpiewał p. Sowiński. P. Masłowska w gronie Bagatelek zapewniła nas w ładnej piosence, że chłopy w jej ręku stają się pajacykami. Finał był usprawiedliwieniem tytułu rewji i bardzo plastycznem usprawiedliwieniem „zimowego szaleństwa“. Nie dziwota więc, że się bardzo podoba.

Mossi.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

Jubileuszowa Akademja „Jehudy“

Onegdaj odbyła się przy szczelnie wypełnionej sali reprezent. Żyd. Domu Akad. pod protektoratem posła Dra O. Thona uroczysta Akademja Jubileuszowa z okazji 20-to lecia istnienia organizacji młodz. sjon. „Jehuda“ w Krakowie. W uroczystości wzięli udział obok reprezentantów Organizacji Sjońskiej w osobach pp. Dra I. Schwarzbarta, Dra O. Herschdorfera, sekr. Hofstättera — również przedstawiciele niemal wszystkich frakcyj i organizacyj w Krakowie oraz liczni senjorzy i sympatycy „Jehudy“.

Po odegraniu „Hatikwy“ zagaił Akademję przewodniczący Komitetu Jubil. kol. L. Fleischer, który po przywitaniu przybyłych Gości, przedstawił pokrótce historję org. „Jehuda“ od jej powstania do chwili obecnej. „Jehuda“ powstała w okresie, gdy w ulicy żydowskiej panował silny duch asymilacji. Garstce zapaleńców z ówczesnych szkół średnich zawodowych udało się stworzyć organizację, która mimo wielu przeszkód stale się rozwijała. Poza pracą wewnętrzną brała „Jehuda“ również czynny udział we wszystkich akcjach na rzecz funduszów palestyńskich a wyjazd szeregu jej wychowanków do Erec świadczy najdobitniej o wynikach pracy organizacyjnej. Ubiegłego lata mogła się „Jehuda“ poszczycić własną kolonją w Dobrej koło Limanowej, z której skorzystało 30-stu członków.

Komitet Jubileuszowy uczcił 20-to lecie istnienia „Jehudy“ wydaniem „Jednodniówki“ i odznak pamiątkowych. Następnie oddaje przewodniczący od posła Dra Thona serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Z kolei zabrał głos Prezes Egzek. Org. Sjon. Dr. Schwarzbart, który w pięknem przemówieniu zobrazował zadania młodzieży żydowskiej w chwili obecnej i życzył w imieniu Egzekutywy dalszych sukcesów na polu pracy narodowej.

Następnie przemawiało kilkunastu przedstawicieli frakcyj i organizacyj. Wszystkie nacechowane były uznaniem dla dotychczasowej pracy „Jehudy“ i życzeniami dla dalszego jej rozwoju. Między innymi w imieniu senjorów przemówili pp. Ohrenstein ze Lwowa oraz arch. Ständig, który po przedstawieniu genezy powstania „Jehudy“, oddał hołd pamięci przedwcześnie zmarłego zasłużonego senjora błp. Szymona Rappa.

W imieniu organizacji „Jehuda“ podziękował w jęz. hebr. Komitetowi Jubileuszowemu za jego pracę kol. Blindman.

Wkońcu wygłosił p. Dr. Herschdörfer referat o obecnej sytuacji w sjoniźmie. Prelegent w interesującym wywodzie przedstawił historję sjonizmu politycznego ostatnich lat i zakończył swe przemówienie wezwaniem pod adresem młodzieży, by tłumnie wstępowała do organizacji dla pracy nad wyzwoleniem narodu.

Uroczystość zakończył przew. kol. Fleischer, dziękując wszystkim za przybycie, poczem w podniosłym nastroju odśpiewano „Techezakną“

Nasz symbol

Dnia 24 lutego 1931 zostanie otwarty w Karlsbadzie XVII. Kongres sjonistyczny. Ze wszystkich zakątków świata zbiorą się delegaci skupień żydowskich, by zamanifestować w tej tak ciężkiej dla naszego narodu chwili, iż w walce wyzwoleńczej nie ustaliśmy, że rękawicę rzuconą nam przez rząd Labour Party podejmujemy, a jedyną odpowiedź, jaką w tej chwili dać możemy — to zwiększenie naszej pracy, to zdwojenie naszych wysiłków.

XVII. Kongres sjonistyczny ma ponadto wykazać, że szeregi nasze nie tylko nie zeszczuplały, lecz podwoiły się. A oznaką tego będzie liczba szeklowców, przyznających się do programu sjonistycznego.

Pierwszym zatem obowiązkiem chwili obecnej jest skupienie wszystkich sił dla propagandy szekla. Niech w tych ostatnich dniach wszystko, co zorganizowane stanie pod naszym sztandarem do dyspozycji Lokalnych Komisyj Szeklowych. HASŁO SPRZEDAŻY 30.000 SZEKLI W NASZEJ DZIELNICY RZUCONE PRZEZ CENTRALNĄ KOMISJĘ SZEKLOWĄ MUSI BYĆ OSIĄGNIĘTE!

Od domu do domu, od Żyda do Żyda, idźcie wszyscy i werbujcie nowych członków Organizacji sjonistycznej! Werbujcie nowych szeklowców!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA



to symbol przynależności do ruchu odrodzeniowego. - KUP SZEKEL!

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

RUDOLF ZASŁAWSKI W KRAKOWIE

W krakowskim teatrze żydowskim rozpoczyna jutro we czwartek d. 25 bm. gościnne występy sławny aktor żydowski Rudolf Zasławski, który swemi niezrównanemi kreacjami zdobył sobie rozgłośne imię w żydowskim świecie kulturalnym i artystycznym. Zasławski przybywa do Krakowa z starannie dobranym i koncertowo zgranym zespołem, na który składają się pierwszorzędne siły artystyczne. Na pierwszym występie we czwartek d. 25 bm. odegrana zostanie głośna 4-aktowa sztuka Szaloma Alejchema „Tojwje der Milchiker" w zupełnie nowej inscenizacji i oryginalnem ujęciu R. Zasławskiego z ilustracją muzyczną M. Hochberga. W sobotę d. 27 bm. o godz. 4'30 popoł. powtórzenie „Tojwje der Milchiker" jako przedstawienie popularne, a w sobotę d. 27 bm. o godz. 8'30 wiecz. premjera 4-aktowej sztuki Lwa Tołstoja „Miłość i zazdrość". — Przedsprzedaż biletów na te przedstawienia odbywa się już w firmie S. Fischhab, Grodzka 42.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI przystępuje do założenia Studja dramatycznego, którego repertuar artystyczny w oprawie nowoczesnej zadowoli wymagania publiczności. Program studja będzie szeroki i obejmie dramat, komedję, oraz rewję. Uprasza się zainteresowanych o podanie swych adresów do dnia 31 bm. na ręce sekretarjatu: F. Freund, Kraków, Aleja Słowackiego 60.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Repertuar dni świątecznych ułożony jest tak, aby dać rewję wszystkiego, co dotąd sezon przyniósł z wybitnych nowości. Jutro ukaże się wieczorem najświetniejsza nowość tegorocznego polskiego repertuaru „Przeprowadzka" K. H. Rostworowskiego. W piątek popołudniu „Betleem polskie", wieczorem zaś największy sukces tego sezonu, czarująca komedja „Roxy" z p. Zaklicką w roli tytułowej. W sobotę popołudniu bajka o „Kopciuszku" dla najmłodszych widzów, wieczorem zaś druga nowość z cyklu francuskiego, przepyszna satyra M. Pagnola „Pan Topaz". W niedzielę popołudniu „Betleem polskie", wieczorem fascynująca komedja Antoinea „Nieprzyjaciółka" z p. Jaroszewską w roli tytułowej. W poniedziałek pełen zabawnych perypetyj „Proboszcz wśród biedaków".

— Z TEATRU REWJI „BAGATELA". Dziś teatr zamknięty. Jutro, we czwartek dwa przedstawienia najnowszej rewji „Zimowe szaleństwo", zaś w piątek 3 przedstawienia: o godz. 4'30, 7'15 i 9'30.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

Dziś, we środę wszystkie teatry i kinoteatry zamknięte.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: 8'45 „Tojwje der Milchiker" (premjera).
Sobota: 4'30 pop. „Tojwje der Milchiker" (przedstawienie popularne); 8'45 wiecz „Miłość i zazdrość" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Przeprowadzka".
Piątek: pop. „Betleem polskie" (ceny zniżone; wiecz. „Roxy".
Sobota: pop. „Kopciuszek" (ceny najniższe; wieczór „Pan Topaz".

„BAGATELA"

Czwartek: „Zimowe szaleństwo" (dwa przedstawienia).
Piątek: „Zimowe szaleństwo" (trzy przedstawienia).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant" (Marja Malicka, Witold Conti, K. Krukowski i in).
SZTUKA: „Syn Białych Gór" (Louis Trenker i Mary Glory).
UCIECHA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).
WANDA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Zamorskie djabły".
WARSZAWA: „Rapsodja węgierska" (Lil Dagower, Willy Fritsch, Dita Parlo).

KOMUNIKATY

— **BNEJ-SJON** (Zielona 17). W piątek, 26 bm. o godzinie 7.45 wiecz. wygłosi p. Dr. Ludwik Menasche referat n. t.: „Źródła niemocy ruchu pacyfistycznego". Goście mile widziani.

Jubileusz zasłużonego Towarzysza

Jak to niesamowicie szybko czas mija: nasz towarzysz Dr. Samuel Spann z Tarnowa obchodzi właśnie 50-lecie urodzin. Trudno w to wprost uwierzyć. Młody, ruchliwy, niezmordowany w swej pracowitości, niewyczerpany w swej energji — a już poważna bądźcobądź cyfra — pięćdziesiątka! Ale drogi nasz i sympatyczny Dr. Spann ze swoim pogodnym umysłem i zdrowym optymizmem nie bierze z pewnością tej 50-tki zbyt poważnie. Składając mu w imieniu szerokich rzesz sjonistycznych całej Polski i bardzo wielu towarzyszy poza Polską szczere i serdeczne życzenia z okazji jubileuszu, prosimy też towarzysza Spanna o nic innego, jak tylko o to, aby mimo swojej — och, jak ciężko to wypowiedzieć — 50-ki, pozostał nadal takim jak dotąd. **młodym!**

Ale ponieważ z okazji tak poważnego w cyfrach jubileuszu trzeba powiedzieć także coś poważnego, więc pozwalam sobie jedynie tylko przypomnieć, że towarzysz Dr. Spann był jednym z głównych twórców ruchu sjonistycznego i organizacji sjonistycznej w Tarnowie. Jego to inicjatywie zawdzięcza wspaniale rozwijająca się szkoła polsko-hebrajska ludowa i średnia w Tarnowie, posiadająca własny piękny gmach, swoje istnienie Dr. Spann jest obecnie wiceprezesem komitetu lokalnego organizacji sjonistycznej, wiceprezesem stow. szkoły Safa Berura, wiceprezesem zarządu gminy żydowskiej, członkiem Rady m. Tarnowa, członkiem Rady partyjnej organizacji sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska itd. itd. Ale to wszystko są tytuły i nazwy w rzeczywistości jest tow. Dr. Spann duszą i motorem całej pracy sjonistycznej i każdej żydowskiej akcji społecznej w Tarnowie. Trudno sobie jakąkolwiek akcję albo instytucję żydowską w Tarnowie bez niego wyobrazić.

Nawet wśród przeciwników politycznych — którzy obecnie w Tarnowie z uwagi na „specyficzną" atmosferę nabrali wielkiego animuszu — cieszy się Dr. Spann wielką popularnością dzięki swojemu kryształowo-czystemu charakterowi i bezwzględnemu oddaniu interesom publicznym.

Życzymy naszemu młodemu Jubilatowi dużo młodości i dużo powodzenia w dalszej Jego pracy! W. B.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 17). Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalach własnych Wieczór organizacyjny, połączony z odczytaniem własnej gazetki związkowej.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Na plenarnem zebraniu, we czwartek, dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. referować będzie inż. B. Zimmermann n. t. „Apolityczne aktualja palestyńskie".

— **„HAPOEL".** Dziś, w środę, o godz. 8 wiecz., dalszy ciąg z cyklu wykładów, prowadzonych przez p. Hupperta, n. t. „Jak powstaje człowiek" część I. Wstęp wyłącznie dla Członków i wprowadzonych pań. — Jutro, we czwartek, o godz. 7 wiecz. referat n. t. „Życie i twórczość J. Trumpeldora" wygłosi k. Selsler. — W piątek, 26 bm. o godz. 8 wiecz. dalszy ciąg z cyklu wykładów, prowadzonych przez p. Hupperta, n. t. „Jak powstaje człowiek". Cz. I. Wstęp wyłącznie dla członków i wprowadzonych gości.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wniosek Koła Żydowskiego w sprawie zmiany podatku obrotowego

(Dokończenie).

Art 4.

Art. 81 ustawy otrzymuje następujące brzmienie:

Podatek przemysłowy należy płacić w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po dniu doręczeniu nakazu zapłaty podatku.

Art 5.

Ar. 83. ustawy otrzymuje następujące brzmienie:

Obliczony przez władzę skarbową (art 82) podatek winien być wpłacony również w terminie przewidzianym w art. 81.

Art. 6.

Ustęp 1 art. 85 ustawy otrzymuje brzmienie następujące:

Przeciwko wymiarom podatku można wnieść odwołanie w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego od doręczenia wymiaru.

Ponadto dodaje się w końcu tegoż artykułu następujący ustęp:

Na żądanie podatnika winna władza skarbowa okazać mu akta wymiarowe z zamilczeniem nazwiska informatorów i rzeczoznawców w terminie ustawowym, zakreślonym do wniesienia odwołania, odpowiedzi na sprzeciw przewodniczącego (art. 87), względne skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko orzeczeniu dotyczącego wymiaru podatku.

Podanie wniesione o udzielenie aktów wymiarowych do wglądu przerywa termin do wniesienia odwołania, odpowiedzi na sprzeciw przewodniczącego, wzgl. skargi do Najw Trybunału Administracyjnego aż do udzielenia aktów do wglądu.

Art. 7.

Załącznik Nr. 1 do art. 23 ustawy zmienia się w sposób następujący:

W części II. A. I. kategorja II ustęp pierwszy skreśla się pozycję drugą i trzecią.

W części II. A. I. kategorja III skreśla się ustęp I. p. I a w miejsce tego umieszcza się, co następuje:

Drobna sprzedaż czyli sprzedaż wyłącznie spożywcom towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Jakie towary należy uważać za wyroby o cechach produkcji wytworniejszej określi co roku Minister Skarbu rozporządzeniem ogłoszonem w Dzienniku Ustaw R. P przed terminem wykupna świadectw przemysłowych. Po ustępie zatytułowanym kategorja III-cia w części II A. I. dodaje się następujący ustęp: Kategorja trzecia A Drobna sprzedaż, czyli sprzedaż wszelkich towarów z wyjątkiem towarów o cechach produkcji wytworniejszej wyłącznie spożywcom z zakładów. składających się z jednego pokoju. Zakłady prowadzące handel towarowy na podstawie świadectw przemysłowych trzeciej A kategorji mogą zatrudniać prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka jego rodziny najwyżej jednego najemnego subjekta handlowego i utrzymać nie więcej jak dwa oddzielne składy (art. 22) przy zakładzie handlowym Ustęp kategorja czwarta załącznika część II. A. I. otrzymuje następujące brzmienie: 1) Drobna sprzedaż, czyli sprzedaż towarów spożywczych pierwszej potrzeby wyłącznie spożywcom z zakładów składających się z jednego pokoju przy zatrudnieniu jednego najwyżej dorosłego pomocnika bez utrzymania oddzielnych składów. 2) Drobna sprzedaż wszelkich towarów z wyjątkiem wyrobów posiadających cechy produkcji wytworniejszej, wyłącznie spożywcom dokonywana z niewielkich pomieszczeń, a nieposiadających ani wyglądu ani charakteru pokoju. Tego rodzaju zakłady handlowe nie mogą utrzymywać oddzielnych składów ani zatrudniać żadnego dorosłego pomocnika handlowego prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka jego rodziny. Minister Skarbu wyda w drodze rozporządzenia listę towarów spożywczych pierwszej potrzeby. Ustęp kategorja III załącznika część II. A. I. otrzymuje następujące brzmienie: 1) Zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków, zatrudniające najwyżej 5 osób, licząc w tym właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących. 2) Wszelkie inne mniejsze zakłady gastronomiczne i jadłodajnie bez wyszynku trunków lub wyszynkujące wyłącznie krajowe piwo, wino owocowe i miód Należytość za świadectwo przemysłowe dla handlu III-ej kategorji wynosi połowę należytości, za świadectwo II-ej kategorji, a za świadectwo kategorji III a dotychczasową należytość za świadectwo III-ej kategorji.

Art. 8.

Art. 92 ustawy uzupełnia się w końcu następującemi słowami: „a będącego własnością podatnika“. (Przyp. Red. w Myśl powyższego wniosku odpowiadałby za podatek tylko majątek będący własnością podatnika).

Art. 9.

Art. 94 ustawy uzupełnia się w końcu następującym ustępem: 4) Stosunek niniejszej ustawy do Wolnego Miasta Gdańska określi Ministerstwo Skarbu w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P.

Art. 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie 30 dnia po jej ogłoszeniu.

Uproszczenia przy udzielaniu rat podatkowych

Okólnikiem min. skarbu z 10. bm L. D. V 6334/1, wydane zostały następujące zarządzenia:

I. Izby Skarbowe upoważnia się do załatwiania we własnym zakresie spraw:

1) umorzeń: a) na podstawie art. 16 ustawy o państwowym podatku dochodowym, niepobranych, względnie niedobranych kwot podatku dochodowego oraz grzywien pieniężnych z art 91. 92, 93 i 94 tejże ustawy, płatnych w latach poprzedzających rok podatkowy, do wysokości 500 zł.;

b) na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 292), zaległości w podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty 200 zł.;

c) na podstawie art 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zaległości w podatku przemysłowym do kwoty 2,000 zł. nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych z art. 97, 98, 99, 100, 101. 102, 103 i 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego z tytułu nieściągalności;

2) zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy) na okres czasu nieprzekraczający 12 miesięcy do kwoty 100.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego nie licząc dodatków samorządowych. kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych;

3) odroczeń spłaty wymienionych pod 2) zaległości podatkowych nie przekraczających 100,000 zł. na przeciąg do 3-ch miesięcy;

4) odroczeń, względnie zezwoleń na ratalną spłatę bieżących zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy do kwoty 100,000 zł. na okres nieprzekraczający 2 miesięcy.

II. Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych upoważnia się do załatwiania we własnym zakresie spraw:

1) zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich — z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy — oraz przedpłat na podatek dochodowy — na okres czasu nie przekraczający 6-ciu miesięcy do kwoty 10,000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, oraz

2) odroczeń spłaty wymienionych pod 1) zaległości podatkowych na przeciąg 2 miesięcy do kwoty 5,000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

III. Nadto upoważnia się Izby Skarbowe oraz urzędy skarbowe podatków do obniżania kar za zwłokę od ustawowego terminu płatności począwszy, do wysokości, określonej w art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz U. R. P. Nr. 73, poz. 721) co do zaległości rozkładanych na raty względnie odraczanych.

Ze światowych rynków zbożowych

Sytuacja na rynkach europejskich zasadniczych zmian nie wykazuje.

Rynek austrjacki naogół mocniejszy Zainteresowanie pszenicą zagraniczną żywsze. zwłaszcza dla towaru pochodzenia węgierskiego i jugosłowiańskiego. Obroty pszenicą krajową zmniejszone. wskutek czego cena spadła o 25 gr Dla żyta tendencja mocniejsza dzięki ograniczonej podaży i wzrostowi zapotrzebowania Tranzakcje dotyczą głównie towaru krajowego, którego notowania wzrosły o ca 25 gr, a nawet dla lepszych gatunków o 50 gr Jęczmień również cieszy się popytem Obroty owsem ożywione przy tendencji mocniejszej. Na rynku węgierskim nastąpiła lekka zwyżka, wywołana wzrostem zapotrzebowania ze strony kupców, którzy zaczynają obecnie likwidować dawniej zawarte kontrakty. Eksport mąki słaby, wobec czego młyny czynią zakupy w bardzo ograniczonych ilościach. Jedynie pszenica najlepszych gatunków cieszy się z ich strony popytem. Dla żyta tendencja mocniejsza, wobec ograniczonej podaży. Pewne ożywienie tranzakcyj osiągnięło dzięki pokrywaniu zobowiązań terminowych. W sferach handlowych utrzymują, że gros węgierskiej produkcji żyta już jest sprzedane, bądź w kraju, bądź też na rynkach zagranicznych Na giełdzie królewieckiej panuje tendencja słaba Obroty minimalne ze względu na przepełnienie magazynów zbożowych Ceny pszenicy spadły o ca 0,60 — 1 Rm. za 100 kg. Mimo podwyżki cła na

jęczmień pastewny, ceny w ub. tygodniu uległy redukcji. Najbardziej jednak zniżkuje owies, na który brak zupełnie zainteresowania. Na gieldzie berlińskiej tendencja dla zbóż również słaba.

Rynek polski wykazuje w ostatnim czasie pewną samodzielność, która się ujawniła w utrzymaniu prawie niezmienionego poziomu cen, przy pewnej nawet zwyżce (zwłaszcza dla pszenicy), pomimo, że na rynkach światowych ceny jednocześnie zniżkowały. Eksport zbóż przy obecnym układzie cen nie wydaje się na większą skalę możliwy, przynajmniej dla zbóż chlebowych — nawet przy liberalnem udzielaniu premij w dotychczasowej wysokości. Dalsza więc ewolucja cen będzie zależała przedewszystkiem od tego, czy w kraju istnieją nadal duże nadmiary zbóż ponad możność zbytu wewnętrznego, czy też zostały one w dostatecznym stopniu usunięte przez ożywiony eksport pierwszych miesięcy roku gospodarczego. W pierwszym wypadku proces dostosowania się do cen, umożliwiających wywóz, byłby tem gwałtowniejszy, im rozpiętość między temi cenami a cenami rynku wewnętrznego będzie większa. Jeżeli natomiast wyczuwane obecnie osłabienie podaży jest wynikiem braku większych nadwyżek zboża ponad potrzeby wewnętrzne, w takim razie tzw „oderwanie się od cen światowych" byłoby naturalnem przejściem od poziomu cen, regulowanego przez eksport, do znacznie wyższego poziomu, regulowanego przez oclony import. W dniu 19 bm. notowano za 100 kg. w złotych: **parytet wagon w Warszawie:** żyto 18,75 — 19,25, pszenica 26,75 — 27,75, owies jednolity 23 — 24, jęczmień na kaszę 20 — 21, browarowy 25 — 26; **parytet Poznań:** żyto 18 — 18,50, pszenica 22,50 — 24, jęczmień przemiałowy 20 — 21,50, browarowy 25 — 27; **parytet Lwów:** pszenica dworska 25,75 — 26,25, zbiorowa 24 — 24,50, żyto jednolite 19,25 — 19,50, zbiorowe 18,25 — 18,50; **parytet Kraków:** pszenica biała 26,50 — 27, targowa 25,75 — 26, żyto dworskie 19 - 19,50, targowe 18,50 — 19; **franco stacja Wilno:** żyto 18,25 — 18,50, pszenica 26 — 27, owies 18 — 21, jęczmień na kaszę 22 — 21, browarowy 23 — 24.

Powyżej 15 milj. złotych winien jest skarbowi ks. Pszczyński

W związku z doniesieniami prasy berlińskiej o trudnościach koncernu górniczo- hutniczego, stanowiącego własność księcia Pszczyńskiego, dowiadujemy się, że ks Pszczyński na polskim Górnym Śląsku zalega Skarbowi z podatkami za okres od r. 1925 do 1929 na sumę około 13 miljonów zł. Ponadto administracja dóbr pszczyńskich zalega z wniesieniem tytułem podatku dochodowego za rok bieżący sumy około 2 i pół milj. złotych (Iskra).

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE O MONOPOLU SOLNYM. W najbliższym czasie ogłoszone zostanie w Dzienniku Ustaw nowe rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na całym obszarze Rzeczypospolitej. Z dniem 1 lipca rp. zniesione zostaną obecne okręgowe wolne składy soli, wprowadzone zaś zostaną koncesje na wolne składy soli powiatowe.

W SPRAWIE SPRZEDAŻY DOMOWEJ WYROBÓW TYTONIOWYCH. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach, oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż tzw domowa w restauracjach kawiarniach itd. może być dokonywana bez specjalnych zezwoleń przemysłowych, o ile odbywa się w tym lokalu, w którym odbywa się sprzedaż zasadnicza dla danego przedsiębiorstwa.

INFORMATOR GOSPODARCZY

P. NEBENZAHL: W razie zaskarżenia może Pan zarzucić pokrzywdzenie ponad połowę wartości (tzn., że obligacja ta nie jest warta nawet połowę tego, co od Pana żądają). Jeżeli tak jest, to umowa Pana nie obowiązuje

HISTORYK: Podatek wodociągowy wynosi 5 proc. czynszu podstawowego

BEN ICCHAKI, OSTROWIEC: 1) Może Pan doniesienie wnieść. 2) Przypuszczalnie Prokuratura wdroży dochodzenia.

STAŁA CZYTELNICZKA N. DZ.: Nie płaci Pani podatku obrotowego.

STAŁA CZYTELNICZKA Z GRODZKIEJ: Wypowiedzenie dwutygodniowe, za urlop nie należy się

P. W.: Należy wykupić świadectwo przemysłowe dla Tarnowa.

P. CH. TUCHMAN: Za koronę przedwojenną liczy się 1,05 zł. W czasie wojny i po wojnie wartość korony obniżyła się.

ESES 1888, LEŻAJSK: 1) Dotychczas nie wydano jeszcze ogłoszenia o wypłacie wkładek w austr Pocztowej Kasie Oszczędności 2) Ma Pan rację. Wyrok taki N. T. A. istnieje jednak, władze skarbowe go nie respektują.

ABONENT Z UL. STAROWIŚLNEJ: 1) Należy uzyskać nową kartę przemysłową z Magistratu 2) Trzeba wykupić patent

M. M.: Trzeba wypowiedzieć 6 tygodni przed końcem kwartału.

Rozwój stolicy stolic

W Nowym Jorku przybywa co 51 minut nowy budynek

Ostatnia statystyka Nowego Yorku dostarcza niesłychanie ciekawych, nieledwie sensacyjnych danych, dotyczących rozwoju tej prawdziwej stolicy stolic, górującej liczbą swoich 6½ miljonów mieszkańców nad najbardziej zaludnionemi stołecznemi miastami Europy Jak wykazuje interesująca ta statystyka, zamieszkuje dzielnice New Yorku zgórą 2 miljonv cudzoziemców z pochodzenia, zwłaszcza Włochów, Irlandczyków i Niemców. Obliczono, że liczba mieszkających w New Yorku Włochów przewyższa liczbę mieszkańców Rzymu: więcej tu Irlandczyków, niż w Dublinie i więcej Niemców niż w Bremie. Najliczniejszą jest wszelako w New-Yorku ludność żydowska: jedna dziesiąta Żydów rozsianych po całej kuli ziemskiej zamieszkuje pobrzeże Hudsonu.

Telefon osiągnął w New Yorku kolosalne rozpowszechnienie, z którem nie może wcale iść w porównanie rozwój sieci telefonicznej w największych miastach. Przewyższa on też rozwój tych sieci w Londynie, Paryżu, Berlinie i Medjolanie razem wziętych. Taki sam rekord wykazuje New York pod względem liczby swoich teatrów i kinematografów, dosięgających dwóch tysięcy.

Inna stroną życia nowojorskiego jest zaspokajanie potrzeb religijnych mieszkańców. — 1500 świątyń różnych wyznań gromadzi wiernych wdni świąteczne. Ruch budowlany jest i był zawsze rysem najbardziej charakterystycznym miasta drapaczy chmur. Wyścig w tym kierunku sięga już granic iście zawrotnych. Do niedawna najwyższym gmachem w New Yorku był tak zwany Woodworth Building, wysokości 235 metrów, posiadający 51 pięter. Wybudowany niedawno w jego sąsiedztwie Chrysker Building sięga 284 metrów, licząc 75 pięter. Niedługo jednak będzie się gmach ten pysznił rekordem wysokości, bowiem tuż u boku jego strzelają już w górę mury budującego się obecnie gmachu jednego z wielkich Towarzystw asekuracyjnych, który ma liczyć 310 metrów wysokości. Będzie to narazie — pytanie tylko na jak długo? — najwyższy budynek na świecie. A oto już gotowe są plany i zakładane fundamenty pod Empire State Building, którego najwyższe piętro sięgnie 324 metrów, i co więcej, opracowane są plany jeszcze innego olbrzyma, który swojemi 350 metrami wysokości i 100 piętrami pobije już napewno wszystkie rekordy tego rodzaju.

Wedle obliczeń wzbogaca się stolica stolic co 51 minut o nowy budynek, a co 10 minut otwarty zostaje nowy sklep czy zakład handlowy. Co się tyczy ruchu przejezdnych dowiadujemy się, że przeciętnie zatrzymuje się w New Yorku 300,000 cudzoziemców, przybywających parowcami ipociągami. Co 13 minut łączy się ślubami małżeńskiemi nowa para, zaś co 6 minut otwiera oczy na światło dzienne nowe dziecię płci męskiej lub żeńskiej.

Krezus w łachmanach i jego proteza

Jak urzędnik polskiego konsulatu we Wiedniu znalazł 88.000 dol.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w grudniu.

Ta wręcz fantastyczna historja znana jest powszechnie tak w Austrji, jak i w Polsce; doniosły o niej szczegółowo swego czasu (chociaż nie zawsze dokładnie) dzienniki krajowe; a ostatnio odbyła się w Wiedniu rozprawa. pozostająca w związku z tą aferą. Oto znalazca tej sumy wytoczył masie spadkowej proces o znaleźne. I o tem pisały już dzienniki w kraju W związku z tą sądową aktualizacją tej niecodziennej sprawy zebrał Wasz korespondent garść autentycznych informacyj.

Było to jeszcze w r 1928. W małym pokoiku trzeciorzędnego hotelu wiedeńskiego zamieszkał przybyły z Ameryki niejaki Noach Goldberg. Goldberg mieszkał wiele dziesiątek lat w Stanach Zjednoczonych, ale był obywatelem polskim Paszport którym się legitymował. wystawiony był przez polski konsulat w Nowym Jorku Celu jego przyjazdu do Europy nikt nie znał i nikt nie miał sposobności potem celu tego poznać Gdyż pewnego dnia umarł Goldberg nagle. Ponieważ przy nim znaleziono polski paszport, zawiadomiono o jego śmierci konsulat polski w Wiedniu. oprócz tego oddano do dyspozycji tej władzy 500 dolarów i dwie mocno już zniszczone walizy podróżne, które zmarły pozostawił Goldberg był kaleką, posiadał protezę, ale protezy tej jako bezwartościowej nie zinwentaryzowano.

Dotychczas — nic nadzwyczajnego. Zdarza się, że przybysz z daleka nagle umiera Komplikować poczęła się jednak historja, gdy w odpowiedzi na list polskiego konsulatu w Wiedniu do konsulatu nowojorskiego z zapytaniem, kim są spadkobiercy Goldberga, z za oceanu nadeszła odpowiedź, że zmarły w Wiedniu nagłą śmiercią obywatel polski nie nazywa się Noach Goldberg. ale Froim (Frank) Leikin i że ten to Froim Leikin otrzymał na podstawie obcych dokumentów swój paszport. Leikin był wedle informacyj polskiego konsulatu bardzo zamożnym człowiekiem Poco do Europy wyjechał — niewiadomo; wiadomo natomiast, że wiódł on z żoną swoją proces rozwodowy i że wyjeżdżając do Europy. zabrał z sobą duże sumy pieniężne Co się z temi pieniądzmi stało? Konsulat polski w Nowym Jorku prosił wiedeńskie władze konsularne, by przeglądnęły walizki zmarłego. w poszukiwaniu za notatkami. na podstawie których możnaby było stwierdzić, gdzie się majątek z Ameryki zabrany znajduje.

Dowiedziawszy się o tem wszczęły wiedeńskie władze sądowe śledztwo Było bowiem rzeczą prawdopodobną. że Goldberg, a raczej Leikin nie umarł śmiercią naturalną. Dochodzenia jednak prowadzone w kierunku zbrodni morderstwa (Leikin umarł nagle) nie dały żadnego wyniku i wkrótce zostały zastawione.

11 grudnia 1929 roku, a więc przeszło w rok po śmierci Leikina, udał się urzędnik wiedeńskiego konsulatu polskiego, p. Wider, do piwnicy w gmachu konsulatu, by raz jeszcze przeszukać dokładnie walizki Leikina Konsulat nowojorski żądał, trzeba było więc wykonać to zlecenie. Do przeszukiwania walizek zabrał się p Wider z niewiarą. Miałyżby w tych zniszczonych rzeczach biedaka znaleść się jakieś ślady. prowadzące do wykrycia większej sumy? Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy w pewnym zmiętym, hebrajskiemi literami zapisanym papierku, znalazł 20-dolarowy banknot Leikin musiał faktycznie posiadać sporo pieniędzy. jeżeli w papierkach jego znajdowały się banknoty...

Tegoż zdania był p. Wider, który nie chcąc brać na się odpowiedzialności posłał woźnego po wicekonsula p. Swolkiena, by ten był obecny w czasie dalszej czynności urzędowej. Obaj urzędnicy szukali dalej i w małej kieszonce od zegarka. w mocno już znoszonych spodniach, znaleźli znowu banknot Tym razem był to banknot 500 dolarowy. Pozatem, mimo już bardzo szczegółowego badania nie znaleziono niczego Czynność urzędowa została zakończona.

Rozdział fantastyczny tej historji rozpoczyna się jednak dopiero teraz P Widera, który jest inwalidą i sam posługuje się protezą, zainteresowała konstrukcja pozostawionej przez Leikina sztucznej nogi. Wziął ją w rękę, oglądał na wszystkie strony, aż poczuł nieumotywowaną, ale silną chętkę zbadania jej wewnętrznej konstrukcji. Poprosił wicekonsula o pozwolenie otwarcia bezwartościowej protezy, wicekonsul pozwolił; a ponieważ była ona z wszech stron zamknięta, przeciął skórkę w przegubie kolana i zaglądnął do wnętrza I wtedy zauważył wśród kółek i rozmaitych gum (są to sztuczne ścięgna) jakiś walec; celu tego walca nie mógł sobie p. Wider wytłumaczyć Ale przeczuciem tknięty wykrzyknął w owej chwili: „Jeśli nie mylę się, odkryłem wielki skarb!"

P. Wider nie omylił się: po wydobyciu tego „walca" okazało się, że jest to mocno zwinięty rulon banknotów Czterdzieści i cztery banknotów po tysiąc dolarów każdy. A w drugiej części protezy — to samo: znowu 44 tysiączek dolarowych. Razem naprawdę skarb, a w każdym razie suma nie do pogardzenia — 88.000 dolarów nie znajduje się codziennie A nigdy jeszcze nie znaleziono ich wśród takich dziwnych okoliczności

Konsulat polski w Nowym Jorku miał więc rację: obdartus z trzeciorzędnego hotelu wiedeńskiego był bardzo majętnym człowiekiem i dysponował poważnemi środkami pieniężnemi Dlaczego pieniądze swoje akurat w protezie schował; czy ich więcej z sobą nie miał. czy obawiał się on kogoś wtajemniczonego; czy nie został obrabowany, a może nawet zamordowany — to są pytania, na które nikt dziś odpowiedzi dać nie może. Leikin zostawił w protezie 88,000 dolarów, ale tajemnicę swoją zabrał do grobu.

P. Wider zdeponował znalezioną przez się sumę w konsulacie, który ją oddał z kolei kompetentnemu sądowi spadkowemu Przeciwko masie spadkowej wytoczył p. Wider proces o znaleźne. Znaleźnego nie chciała mu bowiem masa spadkowa wypłacić, mimo iż pieniądze znaleziono zostały poza czynnością urzędową.

Pierwszego grudnia br. odbyła się rozprawa, została ona jednak celem zawarcia ewentualnej ugody odroczona.

Taka jest autentyczna historja o protezie, pozostawionej przez bogacza w łachmanach.

Sz. W.

Pępek świata

Czy wiecie, kto dał najmądrzejszą odpowiedź na pytanie, kiedy nadejdzie koniec świata? Brahma hinduski.

W jednej ze świątyń hinduskich w Benares, świętem mieście, jest świątynia, a w niej znajduje się „pępek świata" w postaci małej piramidki z cieniutkich krążków złotych, przedziurawionych w środku i ułożonych na igle w ten sposób, że największy krążek znajduje się na spodzie, a na nim leżą coraz mniejsze. Najmniejszy zamyka szczyt piramidy. Obok znajdują się dwie próżne igły.

Testament Brahmy brzmi: Kapłani świątyni mają przenieść tę piramidę na jedną z dwóch próżnych igieł w ten sposób, że przenosić się wolno tylko jednym krążku od szczytu poczynając, przyczem każdy krążek może być przenoszony tylko na pdóżną igłę albo na igłę, na której jest już jeden lub więcej krążków, jeżeli nadziane na tej igle krążki są ułożone według wielkości i nowy krążek jest kolejnym mniejszym od znajdującego się na igle. Zadanie, jednem słowem, polega na tem, że są trzy igły. Na jednej znajduje się 64 krążków, tworzących piramidę, dwie pozostałe są próżne. Na jedną z tych próżnych należy przenieść tych 64 krążków, aby tworzyły na niej taką samą okrągłą piramidę. W tym celu krążki należy zdejmować z istniejącej piramidy i przenosić na dwie pozostałe igły. przyczem zdjąć wolno naraz tylko jeden krążek, który należy przenieść albo na igłę zupełnie próżną, albo też na igłę, na której znajduje się kolejny większy krążek od zdjętego. Gdy kapłani wykonają tę pracę i gdy w powyżej wskazany sposób „pępek świata" zostanie przeniesiony z obecnej igły na jedną z czekających dwóch próżnych, spełnią się dni świata tego.

Długie wieki kapłani biedzili się nad tem zadaniem.

Później znaleźli się biegli rachmistrze, którzy wyliczyli, że, aby zadanie to wykonać trzeba uczynić 20.293,775,907,454,375 ruchów. Ponieważ krążków z jednej igły na drugą nie wolno przenosić palcami. lecz zdejmować trzeba je igłą, każdy ruch, polegający na przeniesieniu krążka z jednej igły na drugą, wymaga przy wielkiej wprawie conajmniej 5 sekund czasu. Na dobę można zatem w najlepszym razie doknać 17.280 ruchów, a w roku 6,307.200. Zadanie Brahmy wymagałoby zatem w najlepszym razie 3,217,395,650,174 lat czasu.

Dlatego Brahmini nie obawiają się rychłego i niespodziewanego końca świata, nie przejmują się żadnem proroctwami astronomów o możliwościach katastrof kosmicznych, ani teorjami fizyków o końcu wszelkiego życia na ziemi po wystygnięciu wnętrza naszego globu, co rzekomo musi nastąpić za kilka miljardów lat, lecz wierzą, że ziemia istnieć będzie tak długo. dopóki kapłani w Benares nie nadzieją pępka świata na inną igłę, postępując ściśle według wskazówek Brahmy.

—o—

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Akademja Keren Hajesodu w Warszawie

Onegdaj odbyła się w sali teatru „Nowości“ w Warszawie wielka akademja palestyńska z okazji rozpoczętej akcji Keren Hajessodu. Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. L. Jaffe, Lewite, Lewin-Epsztajn, dr. Gottlieb, dr. Goldflam I. Grinfeld, wiceprezes Feldstein, rab. Kahane, wiceprezes Rady Miejskiej M. Mayzel, radny Elenberg i adw. Blum.

Krótkiem przemówieniem powitalnem zagaija akademję prezes L. Lewite, poczem rab. Kahane wygłasza przemówienie w którem wzywa żydostwo polskie do czynnego poparcia akcji „Keren Hajesodu“.

Następnie przemawia członek komitetu administr. Agencji Żyd. dr. Goldflam. Mówca krytykuje finansjerę żydowską w Polsce i stwierdza, że przedstawiciele jej nie spełnili w dostatecznej mierze swoich obowiązków względem Palestyny. Abstrahując bowiem od roli narodowej Palestyny — twierdzi mówca—jest ona przy obecnych warunkach jedynym krajem, który przyjąć może fale ekonomicznie koniecznej emigracji żydowskiej z Polski.

Następnie przemawia dr. Gottlieb, wiceprezes Mayzel, poczem dłuższe przemówienie wygłosił L. Jaffe. Mowa L. Jaffego wywołała spontaniczne oklaski.

Niemniej spontanicznie publiczność przyjęła przemówienie Szaloma Asza, — Zrobiliśmy znaczny postęp — powiedział m. in. Asz. Postęp ten polega przedewszystkiem na tem, że dawniej organizowano na nas pogromy, by zgładzić nas za zarzucaną nam lichwę, nieproduktywność, a teraz próbują nas zgładzić dlatego, że tworzymy kolonje, osiedla, że dążymy do produktywności. Omawiając rezultaty dzieła odbudowy Palestyny mówca opowiada, że w r. 1914 widział w Emek-Izrael pewne źródło, które nazywano „źródłem śmierci“. Obecnie źródło to nazywa się „źródłem życia“.

Wkońcu mówca oskarża robotniczy rząd angielski, o chęć pozbawienia budującej się Palestyny młodych sił twórczych. Rząd ten bowiem zezwala imigrować osobom, będącym w posiadaniu 1000 dolarów, nie pozwala zaś imigrować ludziom, którzy sumy takiej nie posiadają. A siły młode, męskie i twórcze kryją się właśnie wśród tych szeregów, które pieniędzy nie mają. Mówca kończy swoje przemówienie okrzykiem: „Jeśli sami nie zdobędziemy Palestyny, nikt nam jej nie da“...

Prez. Lewite zamyka akademję apelem o zmobilizowanie 10.000 płatników na rzecz „Keren-Hajesodu“, poczem zgromadzeni odśpiewali „Hatikwę“.

Akcja „Ezry“ w Małopolsce

W związku ze zbliżającą się nową emigracją chalucową do Palestyny na podstawie nowego przydziału certyfikatów odbędzie się na terenie całej Małopolski i Śląska w czasie od 1 do 15 stycznia 1931 r. akcja mająca na celu zebranie kwoty 50,000 zł. na poparcie emigracji chalucowej.

Wszystkie lokalne komitety „Ezry“ otrzymały już instrukcje do przeprowadzenia akcji i przystąpiły do pracy przygotowawczej Centrala „Ezry“ na Małopolskę i Śląsk (we Lwowie ul. Kopernika 19) uprasza organizacje i stowarzyszenia sjońskie w miejscowościach, gdzie brak aktywnego komitetu „Ezry“, do bezzwłocznego skomunikowania się z Centralą „Ezry“. celem podjęcia materjału do przeprowadzenia akcji.

Żydzi amerykańscy do Palestyny

Nowy Jork. (ŻAT) Do departamentu palestyńskiego przy organizacji sjonistycznej wpłynęło ostatnio 130 podań od Żydów amerykańskich, przeważnie urodzonych w Stanach Zjednoczonych, którzy pragną w charakterze chaluców wyjechać do Palestyny.

Wszyscy petenci zgadzają się pokryć koszta

Fejletony i odczyty radjowe

W bieżącym programie odczytowo-feljetonowym Polskiego Radja każdy z radjosłuchaczów napewno znajdzie temat odpowiadający jego zainteresowaniom, bowiem w odczytach poruszone są najróżnorodniejsze tematy.

Dnia 28. XII o godz. 16.40 ceniony prelegent Polskiego Radja, prof. Henryk Mościcki poruszy temat starań o zdobycie korony polskiej przez arcyksięcia Karola austrjackiego i ks. Reichstadtu. Interesujący ten odczyt nosi tytuł „Zabiegi o koronę polską w roku 1831“. — O godz. 19.25 prof. Jan Rostafiński w fejletonie p. t. „Na nieznanej północy“ odmaluje nam życie pełne trudu i walki o byt mieszkańców mroźnej Laponji. Tegoż dnia o godz. 22.00 wybitny publicysta dr. Włodzimierz Jampolski wygłosi feljeton p. t. „Uśmiech włoski“. W feljetonie tym poruszy temat pogodny ducha beztroskich mieszkańców pod lazurowem, włoskiem niebem, oraz poczucia humoru ludzi południa.

Dnia 29. XII. o godzinie 17.15 znany przyrodnik i podróżnik, prof. Walery Goetel wygłosi ciekawy odczyt p. t. „Jak powstały Tatry“. Odczyt ten transmitowany będzie z Krakowa na wszystkie rozgłośnie polskie. O godz. 22.00 tegoż dnia p. Jan Waśniewski w feljetonie p. t. „Carska nienawiść“ przypomni stosunek pełen wrogich tendencyj, cara Aleksandra II do Polski.

Dnia 30. XII. o godz. 15.50 dr. Stanisław Nitsch odmaluje radjosłuchaczom w barwny sposób obrazy strefy polarnej z jej kilkumiesięczną nocą i zjawiskami płomiennych zórz. Odczyt ten wygłoszony zostanie w Katowicach i transmitowany będzie przez rozgłośnie krajowe.

Dnia 31. XII o godz. 17.15 utalentowana pisarka p. Zuzanna Rabska wygłosi przed mikrofonem warszawskim pociągający swym tematem odczyt p. t. „O sycylijskiej jesieni“. W odczycie tym roztoczy prelegentka przed słuchaczami przepych i czar jesieni na południu. Wreszcie o godz. 22.00 wybitny pisarz, red. Juljan Kaden-Bandrowski poruszy w feljetonie p. t. „W wieczór sylwestrowy“, nastrój i charakter dogasającego Starego Roku.

W dzień Nowego Roku dowódca dywizji kawalerji pułk. Wieniawa-Długoszewski o godz. 19.25 poświęci swój feljeton wspomnieniom „Pierwszego Sylwestra w Legjonach“. Tegoż dnia o godz. 22.00 niedościgła w dowcipie, Magdalena Samozwaniec, przywita Nowy Rok swym satyryczno-humorystycznym feljetonem pt. „Na Nowy Rok“. Padną tutaj ofiarą ciętej satyry prelegentki wróżby noworoczne.

Dnia 2. I. 1931 r. o godz. 17.15 świetny mówca i prelegent radjowy, p. Mieczysław Limanowski, znany ze swych interesujących tematów odczytowych, wygłosi tym razem odczyt p. t. „Wilno w ramach państwowości polskiej“.

Dnia 3. 1. 1931 o godz. 16.35 inż. Włodzimierz Mańkowski poruszy temat mistrzowstwa szabli i szpady w Polsce. — Odczyt ten transmitowany będzie ze Lwowa na rozgłośnie krajowe. Tegoż dnia o godz. 22.00 p. Maciej Gruszczyński w feljetonie p. t. „Na Szczepańskim Placu“ opowie historję własnych przeżyć w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie przed laty 25-ciu. Wreszcie o godz. 20,15 pułk. Eile, kontynuując cykl odczytów“ listopadowych“, opowie o „Wybuchu powstania w świetle pracy zagranicznej“.

SRODA, 24 GRUDNIA

Kraków (313) 11'58 Sygnał. hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom meteor 17'25 Koncert.

Katowice (408.7) 11'58 Sygnał, hejnał 16'10 Gramof. 13'10 Kom meteor 17'25 Koncert.

Wiedeń (516.3) 18, 21'40 Muz

Budapeszt (550.5) 9'15, 12'05, 17'30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 21'10 Muz

CZWARTEK, 25 GRUDNIA

Kraków (313) 11'58 Sygnał, hejnał, kom. meteor. 16 i 17 Muz. tan 23 Gramof.

Katowice (408.7) 11'58 Sygnał. hejnał. 16 i 17 Muz. tan. 22 Gramof.

Wiedeń (516.3) 10'30, 11'05 Muz. 13'05 Opera. 15'05, 17'30 Muz.

Budapeszt (550.5) 11'50, 17'10, 21 Muz.

Königswusterhausea (1635) 20 Muz.

PIĄTEK, 26 GRUDNIA

Kraków (313) 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Koncert Filh. Warsz. 14 Dla rolników, 15'20 Gawędy żołnierskie. 16 Muz. tan. 17 Odczyt pt. „O polskim stylu“ — opowie prof M Limanowski 17'15 Gramof. 17'25 Wiadom. przyj. i pożyt 17'40 Koncert P. R. 19 Rozmait komun. 19'30 Audycja liter. 20'15 Koncert symfoniczny Po koncercie komunikaty, oraz muz. tan.

Lwów (385.1) 11'58—2 4p Kraków.

Katowice (408.7) 11'58 Sygnał, hejnał 12'10 Poranek Filh. Warsz. 14'20 Muz 14'30 Odczyt. 14'50 Muz. 15'20 Gawęda żołnierska 16 Muz 17'30 Intermezzo muzyczne 17'40 Koncert 19'15 Intermezzo muzyczne 19'30 Aud liter. 20'15 Koncert. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11'05, 15'05, 17'30, 19'40, 21'25 Muz.

Budapeszt (550.5) 11,15, 17, 19'10 Muz.

Königswustrehausen (1635) 12, 16, 19, 20, 20'30 Muz.

podróży oraz koszta utrzymania do chwili uzyskania zatrudnienia. Znaczny odsetek wśród petentów stanowią studenci i osoby z wykształceniem uniwersyteckiem.

Uczczenie jubileuszu Henrietty Szold

Jerozolima (ŻAT.) W związku z 70-leciem zasłużonej działaczki sjonistycznej i wieloletniej członkini egzekutywy sjonistycznej pani Henriety Szold, prasa hebrajska zamieszcza pozdrowienie jubileuszowe podpisane przez wszystkie żydowskie polityczne, społeczne i dobroczynne organizacje z Agencją Żydowską i Waad Haleumi na czele, wyjąwszy jedynie „Agudas Izrael“. W pozdrowieniu tem pani Szold charakteryzowana jest jako ofiarna orędowniczka żydowskiego odrodzenia narodowego.

„Histadruth Haowdim“ wyraża szczególne uznanie dla jubilatki, podnosząc energję i poświęcenie, z jakiem pracuje na rzecz odbudowy Palestyny.

„Haarec“ zamieścił dłuższy artykuł, w którym w serdecznych słowach wyraża uznanie dla wielkich zasług pani Szold i wyraża nadzieję, że po powrocie do Palestyny wielce się przyczyni do rozwoju szkolnictwa, instytucyj zdrowotnych i opieki nad dzieckiem w Palestynie.

Przeciwko uroczystościom wigilijnym w domach żydowskich

Budapeszt (ŻAT.) Na zebraniu akademików żydowskich wiceprezes gminy żydowskiej w Budapeszcie dr. Marceli Hajdu wystąpił przeciwko zwyczajowi uroczystości wigilijnych, który rozpowszechnił się wśród Żydów węgierskich. Dr. Hajdu potępił przystrajanie przez Żydów choinek, jako niesmaczne naśladownictwo świąt chrześcijańskich.



Rada m. Tarnowa — rozwiązana!

Zamieszczoną poniżej korespondencję otrzymaliśmy już przed paru dniami. lecz z braku miejsca dopiero dziś ją zamieszczamy:

(Kor. wł.) **Tarnów**, w grudniu.

Niezmiernie burzliwe i miejscami wprost sensacyjne było ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej. Wyciągnięto na światło dzienne wiele brzydkich sprawek, zdemaskowano działalność niektórych polityków, zajmujących czołowe stanowiska w Radzie Miejskiej i mimoto podkopujących w podstępny i zdradziecki sposób jej istnienie. Posiedzenie miało początkowo na ogół przebieg monotonny. Wszystkie wnioski magistratu przyjęła Rada jednomyślnie. Hasło do burzy dał dopiero swem wystąpieniem p. Artur Margulies Magistrat wyasygnował na gwiazdkę pewne kwoty dla biednych, w tem dla biednych żydowskich 400 zł., którąto kwotę miał rozdzielić tow. asesor J Heuman jako referent dla spraw socjalnych Przeciwko temu zaprotestował z niezwykłą wprost gwałtownością p. Margulies. powołując się na ostatnie wybory sejmowe, które miały rzekomo wykazać utratę wpływów sjonistycznych wśród ludności żydowskiej i dlatego zażądał. aby rozdziałem 400 zł. wśród biednych żydowskich zajął się również „reprezentant" ortodoksji Pytamy się: gdzie Krym a gdzie Rzym? Co mają wspólnego wybory sejmowe z rozdziałem drobnej kwoty pieniężnej wśród biednych? To już pozostanie tajemnicą p Marguliesa i jego „światopoglądu" Należytą odprawę dali p Marguliesowi tow Dr Spann i Dr Schenkel, którzy rozwiązali tę zagadkę: p Margulies chce przez rozdział pieniędzy wzmocnić swe wpływy wśród tych najbiedniejszych warstw Widocznie bardzo krucho musi już być z p Marguliesem, skoro się aż do takich środków ucieka Z humorem potraktował p Marguliesa tow Neiger, wywodząc. iż sanacja zdobyłaby niewątpliwie więcej głosów żydowskich. gdyby nie agitacja p. Marguliesa, która na wielu podziałała wręcz odstraszająco Jakież komiczne wrażenie robi na każdym Żydzie p. Margulies jako obrońca interesów ortodoksyjnych i Talmud- Tory. Obrońca, — który nawet przeczytać nie umie tego, czego w Talmud- Torze dzieci się uczą.

Po przerwie zabrał głos p burmistrz dr. Skowroński Wygłosił on doskonałe przemówienie i podał. iż rozwiązanie Rady miejskiej jest już przez kompetentne czynniki zadecydowane. Dekretu o rozwiązaniu należy się spodziewać w najbliższych dniach. Z łatwością rozprawia się p. burmistrz z oficjalnemi przyczynami, które miały przyczynić się do rozwiązania Jedna z nich. to rozrzutna gospodarka, a druga to niewykonywanie zarządzeń Województwa Istotnym jednak powodem jest osoba burmistrza i dlatego nie chcąc dopuścić do krzywdzącego miasto rozwiązania, składa urząd burmistrza. W dyskusji zabrał głos tow. asesor dr Schenkel, domagając się nieprzyjęcia rezygnacji burmistrza do wiadomości i wyrażenia mu pełnego zaufania W dosadnych słowach charakteryzuje tow dr. Schenkel krecią robotę spółki ortodoksyjno- „ludowej". czyniącej wszelkie możliwe zakulisowe zabiegi celem rozwiązania Rady miejskiej. Przemówienie tow. dra Schenkla wywarło na wszystkich radnych, tak polskich. jak i żydowskich olbrzymie wrażenie Panowie „ludowcy" i ortodoksi, niespodziewanie zdemaskowani i przyciśnięci do muru. opuścili posiedzenie. głośno protestując Jako drugi zabrał głos tow dr Spann stawiając wniosek o wyrażenie pogardy tym wszystkim, którzy zapomocą intryg godzą w autonomję gminną. W dalszym ciągu wypowiedzieli się pp Pyszyński, podając treść rozmowy jaką miał z wiceburmistrzem drem Muetzem. ks prałat dr Lubelski. który popiera wniosek tow dra Spanna, i dr Małecki w ostrych słowach krytykując stanowisko wiceburmistrza Wkońcu zabrał głos p asesor dr Szalii prosząc o przyjęcie rezolucji, stwierdzającej, iż wszyscy członkowie Rady Miejskiej są zwolennikami rządów marsz. Piłsudskiego, iż niema żadnych podstaw do jej rozwiązania i zastrzega się, aby intrygi zakulisowe wywierały decydujący wpływ na jej istnienie, lub rozwiązanie, a zarazem wyraża pełne zaufanie burmistrzowi i nie przyjmuje do wiadomości jego rezygnacji. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie wśród burzliwych oklasków

Rada miejska, która najprawdopodobniej zebrała się poraz ostatni. dała doprawdy godną i męską odpowiedź wszystkim panom, dla których nie istnieje droga prosta i uczciwa, ale zawsze i wszędzie muszą prowadzić politykę krzywą i szachrajską Odniosą oni może chwilowy sukces, może niejeden z nich zasiądzie w Radzie przybocznej komisarza — jeden oficjalnie, a drugi nieoficjalnie — ale przecież wcześniej, czy później odbędą się nowe wybory i one staną się dla nich wszystkich politycznym grobem.

* * *

Nasz korespondent tarnowski (S.) donosi nam telefonicznie: Dekret o rozwiązaniu Rady miasta Tarnowa został we wtorek 23 b. m. burmistrzowi doręczony. **Komisarzem zamianowany został p. Marszałkiewicz, zastępcą dr. Mütz. Do Magistratu weszli: pp. inż. Okoń, dr. Lubomiecki i pułk. Hoborski.** Ponadto zamianowano Radę przyboczną w szerszym składzie O szczegółach doniesiemy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń 1931.

EMIL LUDWIG

Przyjaciele ludzkości

Shaw

(Dokończenie)

Lekki akcent. oto co charakteryzuje sposób mówienia Shawa, nadając mu piętno dramatycznego djalogu. Ponieważ wszystko co pisze, stenografuje, może pióro podążyć za lotnem jego umysłem, i:

— Krajobraz? Nastrój? All nonsense! Gdy moja żona przychodzi i mówi: zlicz mi, proszę cię, tę kolumnę cyfr w mojej książce gospodarskiej, to zliczam, a potem bez pauzy piszę dalej

A kiedy mu potem wręczyłem order Moscii. parę liści z mojego wawrzynu, zapytał: „What is that? O, I know, that is a bay-leaf!" To coś dla śledzi! Ale był przytem na tyle uprzejmy. że wetknął je do dziurki od surduta Mózg ten, zasilany z moralnej centrali, u którego wszystko co pisze. obliczone jest na społeczne lub krytyczne, w każdym razie wychowawcze tendencje, przypomina wielkich inżynierów wodnych. którzy wymyślają. obliczają i nakreślają groble, irygacje, kanały, dzięki którym o setki mil zdala szmat kraju staje się żyźniejszym Że Shaw mógł stać się wielkim wychowawcą Europy, to było możliwem przy tym jego lekkim kroku, przy tej jego ostrożnej ręce, którą jak muzyk tworzył swe dzieło Zapowiedział nam był swój przewodnik po socjaliźmie, który był już gotowy i wkrótce miał się ukazać:

— To było też pomyślane tylko okolicznościowo. Pisała mi siostra mojej żony, generałowa. konserwatywna i wogóle w tym guście: że pragnie wraz ze swoimi przyjaciółmi poinformować się o socjaliźmie, ażebym jej dał może parę wskazówek, jak to ma zrobić Wziąłem arkusz papieru i zacząłem pisać: Droga pani... — ale nagle spostrzegłem, że potrzebuję na to książki, i w ten sposób napisałem książkę

Nie można pojąć go bez muzyki. Z muzyki się wywodzi, przez długie lata pisał o niej i studjował ją, zwłaszcza muzykę niemiecką. Jego koncepcja wychowywania ludzi przez śmiech, pedagogiczny charakter jego komedyj, ma stylistycznie w tem właśnie swoje źródło:

— Wie pan, powiedział, od kogo nauczyłem się w łatwy sposób mówić o trudnych rzeczach? Od Mozarta. Pan rozumie.

Prawdopodobnie pozostaje jego krytyka Anglików w związku z ich muzykalnem mankiem. idzie w tym kierunku tak daleko, jak każdy wybitny umysł szedł przeciw swemu narodowi. a jeśli idzie za daleko, to zawsze to jeszcze objaw lepszy, niż zauważane zawsze przeciwieństwo. Kiedy raz przez całą godzinę rozmawialiśmy o naszych obu ojczyznach, a każdy bronił cudzej przeciwko jego własnej, powiedziałem: — Może nie są Anglicy wcale tak źli, jak Pan, a Niemcy mniej źli, jak ja ich przedstawiam.

— Nie, Anglicy są naprawdę tak źli, — odparł Shaw, ale w tej samej chwili już w to nie wierzył.

W takich momentach przybiera kanciasta jego. przez czoło. włosy i brodę wydłużona twarz kilka figlarnych poprzecznych fałdów: oto właśnie kpiarz w poecie, a ten gości u siebie przyjaciela człowieka. Rys ten zauważyłem, gdy bawił się z moim pięcioletnim synem, albo z naszemi psami Kiedy po obiedzie wydawał się być przez parę chwil znużonym, bo wstaje wcześnie, skacze z motorówki do jeziora. kąpie się długo, jada umiarkowanie, a wkońcu liczy przecież już przeszło 70-kę — skinęła mi moja żona i opuściliśmy go w krytycznym momencie Lekko. jak reaguje jego umysł i uderza jego słowo. zasnął — biała głowa na oparciu wysokiego różowego fotelu — i zapewne już nas nie zauważył znikających przez otwarte drzwi na terasę.

Fox jednak, szkocki terrier, przyzwyczajony przy nadzwyczajnych okolicznościach okazywać o ile możności swą pomoc, pozostał w siedzącej pozycji przed wielkim fotelem. Czy to była tajemnicza konkurencja, którą jako Szkot odczuwał wobec Irlandczyka, czy też tylko poczucie odpowiedzialności nakazujące baczenia. co też wielki człowiek będzie mówił przez sen: dość, że nieruchomo wytrwał na froncie przed pogrążonym w lekkim śnie poetą, przez cały kwadrans, nie ruszając się z miejsca. Potem, gdy Shaw się zbudził, rozprostował swe długie nogi i przyszedł do nas na terasę, Fox postępował za nim i krótkiem spojrzeniem zdawał się nam tylko relacjonować: Nic ważnego Wszystko w porządku.

Zresztą przechytrzyłem chytrego Shawa owego dnia letniego w Moscii: podaliśmy mu do stołu jako mleko zebraną właśnie śmietankę, a on zawołał z zachwytem:

— Co za bajeczne mleko! Od 1898 roku nie piłem nic podobnego!

— Niemożliwe! zawołałem To jest zwyczajne szwajcarskie mleko Pijemy takie mleko tutaj codziennie!

Wystawa obrazów uczniów St. Szukalskiego

Właściwa nazwa wystawy brzmi: „I. wykaz prac twórcowni Szukalskiego", grono zaś uczestników nosi miano: „Szczep Szukalczyków Herbu Rogate Serce".

Słowa: „twórcownia", „szczep", „herb", „Rogate Serce" — brzmią jak szczęk pancerza na — młodym rycerzyku...

Jest tu, zresztą pancerz, — w twardej kuźni mistrza Szukalskiego wykuty, — w którym mniej lub więcej zręcznie poruszają się młode, prężne muskuły uczniów. Tam gdzie one są ruchliwsze i mocniejsze, poruszają się nawet wbrew pancerzowi, zrywając zlekka łuski z niego.

Dwa wielkie znaki wyryte są na herbie: „Myśl - Praca". Myśl kręta, spiralna, jak zwoje mózgowe. — Praca — precyzyjna, dokładna, jak mikroskop. Mikroskop z fantazją, oczywiście; bo banicją został tu obłożony model, a wszystko, począwszy od najpierwszego drgnienia wyobraźni, a skończywszy na najostatniejszej linji brwi, jest tu tworem własnym, samostarczalnym rezygnującym dumnie z wszelkiej interwencji natury. „Niepotrzebną" panią naturę, która wemknęła się do wyobraźni, owija się pasmami literatury reminiscencji sztuki i misternie wiłej symboliki myśli i uczuć.

W kilku, talentem obdarzonych, zyskuje to już kształt mocny i własny. Niedość jeszcze skoordynowany M. Konarski wahadłuje z nerwowym niepokojem pomiędzy biegunami „ilustracyjno- kołacyjnych ujęć, a wybitnie ekspresjonistycznego wyrazu. Alegorja Konarskiego odznacza się miejscami wytwornością i rozwichrzoną, nieco ujnością pomysłu. Wtłacza on myśl swoją we formy, zamiast ją w nich zamykać. Dytyrambizm całej grupy osiąga w Konarskim wyraz szczytowy. N. Strassberg natchnął prace swoje patosem biblijnego mitu. W sposobie jego ujmowania tematu tkwią cechy mitycznego kształtowania materji w kształt myśli, — jest pewna pasja wcielania, w sensie biblijnej genezis. — Skupiony, liryczno- refleksyjny charakter cechuje prace Boratyńskiego W., pomysłowe w ujęciu charakteru psychologicznego są prace A. Bryndzy, „parafrazy" mistrzów polskich (J. Malczewskiego, Grottgera, Wyspiańskiego) daje S. Zechowski, naiwne „przypuszczenia historyczne" wystawia W. Sowicki, szczere, osobite akcenty występują u C. Kiełbińskiego, ciekawe w pomyśle są minjaturyzowane stylowo prace J. Baranowskiego. Po kilka prac wystawiają: E. Bischorski, S. Gliwa.

H. W.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Wilhelmowi Weissglasowi składamy serdeczne wyrazy wdzięczności za wyleczenie naszego ojca, M. Kosthala z ciężkiej choroby, której stan uważano powszechnie za beznadziejny.

4128x RODZINA.

Z powodu śmierci bł. p. Ojca, składa koleżance Róży Jochnowiczównej wyrazy głębokiego współczucia

Związek żydowskiej młodzieży akad.
1941g Przedświt—Haszachar.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Angielska reforma wyborcza

Projekt ustawy w sprawie związków zawodowych

Parlament angielski odroczył się do 20 stycznia 1931. Na ostatniem posiedzeniu wniósł jednak MacDonald dwa bardzo ważne projekty, z których jeden obejmuje reformę prawa wyborczego, drugi zaś tyczy się zniesienia najważniejszych przepisów ustawy, przyjętej po strajku generalnym w roku 1926, a hamującej akcję angielskich związków zawodowych.

Jak wiadomo, rząd MacDonalda nie posiada stałej większości i zależny jest głównie od poparcia liberałów. Sytuację tę postanowili wyzyskać liberali i zmusili MacDonalda do podjęcia próby reformy ordynacji wyborczej. Dotychczas obowiązująca ordynacja wyborcza oparta jest na systemie okręgów jednomandatowych i wyborze posłów względną większością głosów, t. j. bez wyborów ściślejszych, które istnieją zwyczajnie tam, gdzie są okręgi jednomandatowe. Jak długo w Anglji istniał system dwóch partyj walczących ze sobą o władzę, ordynacja wyborcza nie była przedmiotem krytyki. Z chwilą jednak, gdy zjawiła się na arenie życia publicznego trzecia partja, t. j. Partja Pracy, sytuacja zupełnie się zmieniła. Zdarzyć się bowiem może, a nawet często się zdarza, że poseł danego okręgu nie reprezentuje większości wyborców swego okręgu, tylko znikomą jej mniejszość. Na sześćset kilkunastu posłów angielskiej izby gmin, przeszło 300 reprezentuje istotnie mniejszość wyborców w swych okręgach. Najgorzej na tem wychodzą liberali, gdyż w obecnej Izbie gmin na jeden mandat liberalny przypada 9.000, na jeden mandat konserwatywny 5.000 a na jeden mandat Partji Pracy 4.500 głosów. Liberałów jest więc w Izbie o połowę mniej niżby to wypadało z ogólnej liczby głosów, uzyskanych przy wyborach.

Wniesiony obecnie przez MacDonalda projekt reformy ordynacji wyborczej usiłuje częściowo tylko naprawić krzywdę, nie przewiduje bowiem proporcjonalności wyborów czego domagają się liberali, a przeciwko czemu są tak konserwatyści, jak i Partja Pracy, lecz wprowadza t. zw. votum alternatywne. Wedle projektu istnieć będą nadal okręgi jednomandatowe, ale posłowie wybierani będą już nie — względną większością głosów lecz. absolutną większością. By jednak uniknąć procederu ściślejszych wyborów każdy wyborca otrzymuje drugi głos, który oddaje nie na swoją partję, lecz na partję najbardziej zbliżoną. W ten sposób wyborca głosuje w pierwszym rzędzie na swoją partję, ale rozstrzyga decydująco zapomoca alternatywnego głosu o rezultacie wyborów, ponieważ posłem zostaje wybrany kandydat, który otrzymał absolutną większość głosów przy doliczeniu też i głosów alternatywnych. Pozatem usuwa nowy projekt reformy ordynacji wyborczej rozmaite drobne krzywdy, jak naprzykład odbiera uniwersytetom prawo wyboru posłów.

Drugi projekt ustawy, w sprawie związków zawodowych, wywoła napewno zacięty opór konserwatystów. Przypominamy, że po przegranym strajku generalnym w roku 1926 przeprowadzili konserwatyści w parlamencie ustawę, wedle której nie wolno związkom zawodowym urządzać strajków manifestacyjnych, t. j. wyrażających solidarność ze znajdującym się chwilowo we walce związkiem zawodowym. Członkom związku zawodowego pracowników państwowych nie wolno należeć do ogólnej centrali związków zawodowych. Przynależność do związków zawodowych nie oznaczała równocześnie przynależności do Partji Pracy, a każdy członek związków zawodowych, jeśli chce zamanifestować swą przynależność do Partji Pracy, musi podpisać odpowiednią deklarację, chociaż Partja Pracy była i jest w rzeczywistości reprezentantką interesów politycznych angielskich związków zawodowych. — Projekt przywraca stan rzeczy, jaki istniał przed uchwaleniem tej ustawy. Konserwatyści zapowiedzieli przeciwko temu projektowi bardzo energiczną walkę tak w Izbie gmin, jak i w Izbie lordów, w której to ostatniej mają większość.

Apel Hendersona do Ameryki w sprawie pokoju światowego

Angielski minister spraw zagranicznych Henderson wygłosił onegdaj mowę, którą zapomocą radja rozesłano po całym świecie. Mowa ta jest apelem do Stanów Zjednoczonych, by dopomogły do zwycięstwa idei pokoju i rozbrojenia. Henderson wywodzi: Znajdujemy się na rozstajnej drodze, musimy wybrać między pokojem a wojną, między współpracą a stanem ciągłych konfliktów, między rozwojem cywilizacji a powrotem do barbarzyństwa. Wybrać teraz już musimy, jeśli pokój świata ma mieć solidną podstawę i zanim nie zaginie pamięć o wojnie światowej. Nie należy wierzyć ludziom, którzy wciąż mówią o wojnie, bo właściwie nikt teraz wojny sobie nie życzy. Gdy obecne przesilenie gospodarcze zostanie ostatecznie zażegnane, zniknie główny moment niepokoju. Henderson wspomina o londyńskiej morskiej konferencji rozbrojeniowej, wskazuje na działalność Ligi Narodów i oświadcza, że projekt ogólnej konwencji rozbrojeniowej, przyjęty na przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, nie jest wprawdzie doskonały, ale może posłużyć jako ostateczna podstawa dla szerokiej akcji rozbrojenia. Henderson wyraża nadzieję, że styczniowa sesja Rady Ligi Narodów ustali wreszcie termin zwołania konferencji światowej w sprawie rozbrojenia i że w przeciągu roku dojdzie się do porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu.

WITAMINY U MĘŻCZYZNY I KOBIETY.

Oddawna przypuszczano, że kobieta potrzebuje więcej witaminów od mężczyzny. Przyczyna tkwi we fizjologji organizmu kobiecego, skazanego na rodzenie i na karmienie. Prof. Poulsson z Oslo wygłosił na dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Farmakologicznego w Królewcu odczyt, w którym na podstawie swych badań dochodzi do przekonania, że kobieta w swej podskórnej masie tłuszczu ma niejako magazyn witaminów. Tem sobie wytłomaczyć można okoliczność, że kobieta podczas zimy lżej się ubiera od mężczyzny, albo też i drugą okoliczność, że kobieta dłużej może się kąpać od mężczyzny. W turniejach pływackich poprzez kanał angielski biorą też kobiety procentowo liczniejszy udział od mężczyzn. Różnica między kobietą a mężczyzną znika, gdy kobieta przekracza okres płodności, a wtenczas organizm jej upodabnia się do organizmu męskiego.

WIADOMOSCI Z KRAJU

ADWOKAT GRUZENBERG W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył na krótki pobyt znany adwokat Oskar Osypowicz Gruzenberg. Nazwisko Gruzenberga złączone jest ze słynnym procesem o „mord rytualny" Bejlisa w Kijowie Adwokat Gruzenberg jest, jak wiadomo, członkiem rady Agencji Żydowskiej.

ZUBOŻENIE WŚRÓD KUPCÓW WARSZAWSKICH

Wedle statystyki urzędu podatkowego w Warszawie wykupiło zaledwie 20.000 przedsiębiorstw patenty handlowe na rok 1931. Należy zaznaczyć, że w Warszawie istnieje 46.000 przedsiębiorstw, a więc więcej niż połowa nie wykupiła dotychczas patentów, chociaż pozostało zaledwie kilka dni dla wykupna patentów.

DWORCE, STACJE I PRZYSTANKI AUTOBUSOWE

Związek związków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych R. P. wystąpił do władz z projektem sprowadzenia akcji budowy miejsc postojów autobusów do pewnych zasadniczych norm, określonych pod kątem widzenia celowości, bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Związek zaproponował ustalenie trzech rodzajów miejsc postojów autobusów międzymiastowych: dworce, stacje i przystanki Dworce musiałyby według tego projektu obejmować następujące pomieszczenia: kasę, poczekalnię, przechowalnię bagażu, bufet, pomieszczenie dla służby, za jednię z oddzielnym wjazdem i wyjazdem. pomieszczenie na naprawy, pomieszczenia dla wozów, oraz posiadać muszą urządzenia przeciwpożarowe. Pozatem na dworcach mogłyby się znajdować biura podróży. fryzjernie, urzędy pocztowe, sklepy, dyżury policyjne, stacje obsługi kioski z gazetami itd. Na stacjach musiałyby się znajdować przynajmniej kasy, poczekalnia, pomieszczenie dla służby, oraz przechowalnie bagażu Przystanki przewidywać muszą urządzenie do umieszczenia rozkładu jazdy autobusów, korzystających z tego przystanku, przyczem znajdować się tam mogą pomieszczenia dla dozorców.

KATASTROFA KOLEJOWA

Onegdajszej nocy na linji Herby—Częstochowa, wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa 13 wagonów pociągu towarowego napełnionych węglem eksportowym, wykoleiło się na 4 tym kilometrze od stacji Częstochowa, gdy pociąg był w pełnym biegu Ofiarą katastrofy padł hamulcowy, Piotr Brymora, zmiażdżony podruzgotanemi ścianami budki hamulcowej Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Częstochowie Przyczyną wypadku. było pęknięcie szyn

11 KG SACHARYNY BEZ . WŁAŚCICIELA

Policja na dworcu głównym we Lwowie kontroluje w ostatnich czasach bardzo intensywnie dokumenty przyjezdnych osób, ponieważ coraz częściej powtarzają się wypadki jazdy „na gapę" W dniu onegdajszym funkcjonarjusze PP. podczas przeprowadzonej kontroli dokumentów podróżnych na dworcu głównym, w pociągu międzynarodowym Nr. 301 w wagonie pochodzenia niemieckiego znaleźli kilkadziesiąt paczek sacharyny w łącznej ilości 11 kg, oraz 530 zapalniczek wyrobu zagranicznego Ponieważ żaden z podróżnych nie chciał się przyznać do własności, znaleziony towar (przedstawiający większą wartość) zakwestjonowano i przekazano Urzędowi Celnemu, który w tej sprawie prowadzi dochodzenia

DWIE OSOBY ZGINĘŁY W PŁOMIENIACH

Onegdaj w nocy mieszkańcy wsi Lipinie w pow. mołodeczańskim zaalarmowani zostali łuną pożaru. Okazało się, że płoną zabudowania gospodarskie gospodarza Nachimowicza. Na skutek silnego wiatru, ogień z błyskawiczną szybkością przerzucał się na zabudowania sąsiednie Doraźnie zorganizowana akcja ratownicza napotkała na wiele trudności ze względu na brak dostatecznych środków ratowniczych. Mimo rozpaczliwych wysiłków ugaszenia ognia, pastwą płomieni padło 12 zabudowań gospodarczych, w tem kilka domów mieszkalnych. Wśród powszechnej paniki, jaka powstała podczas pożaru, zapomniano o 60-letnim paralityku Stanisławie Nachimowiczu. Na jego rozpaczliwe wołania pospieszyła jedynie z pomocą siostra Nachimowicza. 55-letnia Budziewiczowa. Bohaterstwo swoje przypłaciła jednak życiem ginąc wraz z bratem w płomieniach

Wypadek ten wśród okolicznych mieszkańców wywołał wstrząsające wrażenie.

Przyczyna pożaru nie została narazie wyjaśniona.

ZE SPORTU

ŻYCIE SPORTOWE W CHRZANOWIE.

(Kor. wł.) Założone przed dwoma laty Towarzystwo Sportowe „Makkabi" rozwija się bardzo pięknie. Żydowska młodzież Chrzanowa uprawia teraz ochoczo gimnastykę, garnąc się masowo do Towarzystwa. W miesiącach letnich założyła „Makkabi" nową sekcję lekko- atletyczną, która dzięki sumiennej pracy kierownika sekcji p. inż. P Druckiera oraz dzielnemu instruktorowi p. Kwaśniewskiemu z Krakowa, rozwinęła się nader pomyślnie, czego dowodem były bardzo dobre wyniki członków Makkabi osiągnięte na zawodach lekkoatletycznych w Żywcu i w „Sokole" chrzanowskim i to mimo krótkotrwałego treningu

„Makkabi" chrzanowska brała także udział w imprezach sportowych w Będzinie i Olkuszu, gdzie wybijały się uczestniczki chrzanowskie, szczególnie siostry Szotówne.

Obecnie z nastaniem sezonu zimowego pracuje Makkabi intenzywnie nad dalszym rozwojem tężyzny fizycznej młodzieży żydowskiej, która w liczbie 140 członków obojga płci ćwiczy pilnie w strażnicy gminnej pod instrukcją p. Littnera z Oświęcimia.

Szybki i nader chwalebny rozwój Towarzystwa zawdzięczyć należy pracy wydziału: niestrudzonej prezesowej„ mecenasowej p. S. Rieserowej, energicznej i ofiarnej wiceprezesowej i kierowniczce p. Heli Zającównej oraz sumiennemu gospodarzowi p. M. Nussbaumowi. (J. L.)

—oSo—

BOKSERZY WARTY POZNAŃSKIEJ uzyskali wielki sukces, zwyciężając zespół mistrza węgierskiego FTC który wystąpił w osłabionym mieco składzie

RANOWI przepowiada jego były manager francuski, Leclerc, zdobycie mistrzostwa bokserskiego świata wagi średniej.

SONJA HENJE, mistrzyni świata w jeździe sztucznej na łodzie, występowała ostatnio we Wiedniu wraz z mistzerm świata Schäfferem w palacu lodowym, budząc zachwyt publiczności wiedeńskiej.

DWIE NOWE SKOCZNIE NARCIARSKIE powstają na Podhalu, w Suchej i Jordanowie, staraniem tamtejszych Sokołów.

RAUSCH I HÜRTGEN wygrali drugą sześciodniówkę kolarską w Kolonji.

JONES, amerykański mistrz golfa, wycofuje się z aktywnego sportu.

VIENNA wyzwała londyński Arsenał na mecz. Anglicy odpowiedzieli jednak lekceważąco, że Vienna nie jest atrakcją dla Londynu, a na przyjazd do Austrji Anglicy nie mają czasu. Czy za tem oświadczeniem nie kryje się pewna obawa co do wyniku meczu? Wszak piłkarstwo środkowo—europejskie stoi obecnie na bardzo wysokim poziomie.

SZWAJCARSKI KOMITET OLIMPIJSKI projektuje większe odstępy pomiędzy Olimpjadami, dowodząc, że względy finansowe i prestiżowe domagają się, aby Igrzyska odbywały się co 5 lub 6 lat, a nie — jak dotychczas — co 4 lata.

CARNERA wyzwał po zwycięstwie nad Paolinem samego mistrza bokserskiego świata. Schmellinga. Przedtem jednak do tego spotkania roszczą sobie pretensje Sharkey i Stribbling. Carnera musi przedewszystkiem dać rewanż Paolinowi, a w razie zwycięstwa dopiero dojść do meczu ze Stribblingiem i Sharkeyem. poczem dopiero mogłaby przyjść kolej na mecz ze Schmellingiem.

ANGIELSCY HOKEIŚCI grali z mistrzem niemieckim BSC w Berlinie. uzyskując jedno zwycięstwo 2:1 i jedną klęskę 2:4.

MISTRZOWSKA HERTHA BERLIŃSKA stacza się coraz niżej, doznając ostatnio klęsk nawet od słabszych drużyn.

MICHARD wykazał ostatnio, że także jako długodystansowiec torowy jest mistrzem. Wygrał on wraz z Pellisierem mecz omnium przeciw Martinettiemu i Guerze.

DZIEŃ POLITYCZNY.

„Przedświt" o sprawie brzeskiej

O znanem oświadczeniu gen. Dąb-Biernackiego, solidaryzującem się z pułk. Kostkiem-Biernackim, pisze organ sanacyjny „Przedświt" (BBS.):

„Wynikałoby więc z tego listu najzupełniej wyraźnie, że przynajmniej jeśli o pułk. Kostka Biernackiego chodzi, to nie zostało popełnione nie tylko nic haniebnego, lecz także nic takiego, co mogłoby uchybiać wysoko pojmowanemu honorowi oficera polskiego, nie mówiąc już o zwykłym normalno-ludzkim honorze. Wynikałoby, że — wciąż przynajmniej w tem co dotyczy płk. Kostka-Biernackiego — oskarżenia sejmowej interpelacji są fałszem i oszczerstwem.

Dlaczego jednak mówi nam to wszystko, jak dotychczas, tylko jeden generał Dąb-Biernacki ujmując się rycersko i szlachetnie za honorem swojego kolegi? **Dlaczego wciąż jeszcze nie nastąpiło żadne uświadomienie czynników miarodajnych?** Dlaczego, gdy profesorowie uniwersytetu krakowskiego zakomunikowali publicznie, że „wiedzą" właśnie coś wręcz odwrotnego niż generał Dąb-Biernacki, — nie przyciśnięto ich do muru, żądając ujawnienia od nich danych, na podstawie których twierdzą, że „wiedzą"? Dlaczego wreszcie sam pułk. Kostek-Biernacki nie ujął się dumnie i rycersko za swym własnym honorem, podobnie jak to czyni za niego generał Dąb-Biernacki, a tylko wyjechał zagranicę?

Obracamy się wśród znaków zapytania, któ re wyzyskuje opozycja wewnątrz kraju i rozwścieczona antypolska propaganda nazewnątrz **Czas już najwyższy, aby sprawę tę wyjaśnić** Indywidualne deklaracje i zapewnienia, chociażby pochodziły od najszlachetniejszych jednostek, nie wystarczą.

W sprawie oskarżeń brzeskich **opinja domaga się jasnego światła i jasnych stwierdzeń**

Pozostawianie jakichkolwiek cieniów — to tylko zdążanie na rękę zarówno wewnętrznym jak i zagranicznym wrogom i podkopywaczom państwa polskiego".

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW** (Wielopole 12). Jutro, we czwartek o godz. 10 przedpoł. plenarne zebranie członków.

— **„JEHUDA"**. Dziś, we środę, o godz. 7 wiecz. plenarne zebranie. ostatnie przed walnem zebraniem.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1931

A. Dla przedsiębiorstw handlowych

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.600	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720	594	486	360	234
III.	„ „ „	—	144	117	90	72	45
IV.	„ „ „	—	54	45	36	27	18
Va.	„ handlu rozwoźnego	90	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	27	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	— — — —	10.800	—	—	—	—	—
II.	— — — —	7.200	—	—	—	—	—
III.	— — — —	3.600	—	—	—	—	—
IV.	— — — —	1.080	—	—	—	—	—
V.	— — — —	360	—	—	—	—	—
VI.	— — — —	—	216	180	144	108	72
VII.	— — — —	—	108	90	72	54	36
VIII.	— — — —	—	27	21·60	18	10·80	7·20

C. Dla handlu jarmarcznego

	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni — — — — —	450	126
„ „ „ 7 dni do 21 dni — — — —	225	63
„ „ „ 3 dni do 7 dni — — — —	180	45

D. Dla zajęć przemysłowych

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720
	2) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych	540
	3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych — — —	450
II.	a) Pośrednicy giełdowi:	
	1) Na giełdzie warszawskiej — — — — — — — — — — —	720
	2) Na innych giełdach — — — — — — — — — — —	450
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy — — — — —	270
	2) W miejscowościach II. klasy — — — — — — — —	180
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy — — — — — — —	54
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy — — — — — — —	90
	2) W miejscowościach II. klasy — — — — — — — — —	72
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy — — — — — — — —	36
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) — — — — — —	180

Karty rejestracyjne na dzielny skład 18 zł.

KRONIKA

Grudzień
24
Środa
4 Thebet 5691

Wschód słońca 7. m. 43 — Zachód słońca 3. m. 28

Przed nową akcją na Keren Hajesod w Krakowie

W związku z tegoroczną akcją na rzecz K. H. w Krakowie, która ma się rozpocząć z końcem stycznia 1931, czyni centrala krakowska starania, aby na czas akcji przybył do Krakowa Kurt Blumenfeld, przywódca sjonistów niemieckich. Wybitna rola, jaką Blumenfeld odgrywa w życiu żydowskiem, jakoteż jego wielkie zasługi przy pozyskaniu znakomitych osobistości ze sfer niesjonistycznych dla naszej sprawy, są powszechnie znane. Nic więc dziwnego, że do przyjazdu znakomitego gościa do Krakowa przykłada Dyrektorjum Keren Hajesod wielką wagę, a jego ewent. współpraca rokuje tegorocznej akcji krakowskiej wielki sukces.

* * *

Jutro, we czwartek, o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w lokalu biura centralnego Keren Hajesod przy ul. Starowiślnej 52. III piętro, pierwsze, konstytuujące posiedzenie komitetu obywatelskiego K. H., na które zaproszenia odeszły pocztą.

Z Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Dnia 21 bm. odbyło się przy licznym udziale członków zwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy krakowskich. Ustępujący wydział złożył sprawozdanie za ubiegły rok. Sprawozdanie to Walne Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie do wiadomości, udzielając wydziałowi absolutorjum. Walne Zgromadzenie przyjęło również do wiadomości ugodę, jaką ustępujący wydział zawarł z odnośnemi czynnikami w Makowie, likwidującą ostatecznie wszystkie kwestje sporne i **przyznającą Syndykatowi odpowiednie grunta pod budowę własnego domu wypoczynkowego.** Walne Zgromadzenie aprobowało stanowisko ustępującego Zarządu w sprawie zajść z organami policji i poleciło nowemu zarządowi wniesienie odpowiedniego memorjału do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W uznaniu wybitnych zasług wieloletniego ustępującego prezesa red. Dra Antoniego Beaupre, Walne zgromadzenie wyłoniło wniosek o mianowanie go członkiem honorowym Syndykatu Dziennikarzy krakowskich. Ze względów formalnych wniosek ten przekazano nowemu wydziałowi z poleceniem przedłożenia go na osobnem w tym celu zwołanem nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Następnie przystąpiono do wyborów nowych władz Syndykatu. Prezesem wybrano dotychczasowego wiceprezesa Dra Józefa Flacha, redaktora „Światowida", który przyjmując tę godność nakreślił w przemówieniu zasadnicze linje dalszej pracy S. D. K., najstarszej tego rodzaju instytucji w Polsce. Na opróżnione stanowisko wiceprezesa wybrano Dra Wilhelma Berkelhammera, naczelnego redaktora „Nowego Dziennika", poczem dokonano wyboru na 6 miejsc ustępujących członków wydziału, oraz wyboru komisji rewizyjnej.

Łącznie z członkami prezydjum i wydziału, którzy w myśl statutu nie podlegają w tym roku wyborowi, obecny skład władz Syndykatu przedstawia się jak następuje: Prezes Dr. Józef Flach (Światowid), wiceprezesi: p. Roman Woyczyński (I.K.C.) i Dr. Wilhelm Berkelhammer (Nowy Dziennik). Członkowie wydziału: Kazimierz Dobija (I.K.C.), Leon Feldman (Naprzód), Emil Haecker (Naprzód), dr. Roman Kordys (I.K.C.), Zygfryd Moses (Nowy Dziennik), Marjan Skalski (Czas), Władysław Szydłowski (Czas), Ludwik Strojek (PAT), Janusz Śmiechowski (I.K.C.), Leon Tomaszkiewicz (I.K.C.) Komisja rewizyjna: Zygmunt Hochwald (Nowy Dziennik), Stanisław Mróz (I.K.C.), Juljan Świątek (I.K.C.)

Liga propagandy wytwórczości krajowej

Onegdaj odbyło się konstytuujące zebranie Rady Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej, na którem wybrano prezesem p. Edmunda Makowskiego emerytowanego dyr. Banku Polskiego, a wiceprezesami pp. Eugenjusza Jakubowskiego, starszego Kongregacji Kupieckiej i inż. Eugenjusza Tora, dyrektora Muzeum Przemysłowego. Prócz tego kooptowano na członka Rady p. Dr. Tadeusza Spitzera, wice dyrektora Związku Przemysłowców w Krakowie, któremu Rada powierzyła prowadzenie agend Ligi w charakterze dyrektora. Funkcje swoje pełnić będzie p. Dr. Spitzer bezpłatnie.

Założenie Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej i rozpoczęcie jej pracy należy powitać z pełnem uznaniem i zadowoleniem oraz użyczyć instytucji tej jak najszerszego poparcia.

Biura Ligi mieszczą się w Krakowie przy ul. Szpitalnej 15. II. piętro.

Zaostrzenie kontroli poborowych

Ministerstwo Spraw Wojsk. zwróciło uwagę, że podczas przeprowadzanych ostatnio inspekcyj PKU stwierdzono, iż w głównych księgach poborowych nie są odnotowane powody niestawiennictwa poborowych na komisje poborowe. Ilość tego rodzaju wypadków jest bardzo duża i przybiera charakter masowy, w niektórych rocznikach dochodzi nawet do 30 proc.

Wobec tego MSWojsk. zwróciło na te fakty uwagę wojewodów, tembardziej, że komendanci PKU oświadczyli, iż powiatowe władze administracji ogólnej nie zawiadamiają ich o wynikach dochodzeń. MSWojsk. zarządziło w poleceniu do wszystkich wojewodów zaostrzenie akcji w poszukiwaniach poborowych. Już obecnie przeprowadzana jest kontrola rocznika 1909 i będzie ukończona w końcu grudnia br. W styczniu roku przyszłego będzie sprawdzany rocznik 1908 w lutym — 1907, w marcu — 1906.

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się — z powodu ustawowego spoczynku świątecznego (Boże Narodzenie) — dopiero w sobotę 27 bm., z datą dnia następnego.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś, w nocy, z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27; w nocy z czwartku na piątek: Rynek A—B 43. ul. Gertrudy 1. Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i Rynek Podgórski 9; w nocy z piątku na sobotę: ul. Szczepańska 1. Kościuszki 4 Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i pl. Zgody 20.

— **WIECZÓR CHANUKOWY** w I. Bursie sierót. rękodzielników przy ul. Krakowskiej l. 53 odbył się w ub. sobotę. Urozmaicony program, poprzedzony uroczystem zaświeceniem świeczek i referatem o znaczeniu święta Chanuka, wykonali wychowankowie Bursy, poczem przemówili prezes Dr. R. Landau, Dr. J. Steinberg i p. Zucker. Mowcy wyrażali się z wielkiem uznaniem o działalności p. prezesowej Schenkerowej dla dobra wychowanków.

— **SŁUŻBA POCZTOWA W OKRESIE ŚWIĄT.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie w sprawie urzędowania poczty w święta Bożego Narodzenia. Rozporządzenie przewiduje, że dnia 24 bm. urzędy czynne będą tylko do godziny 17. O ile ruch w urzędach będzie niewielki, kierownicy są uprawnieni do stopniowego zamykania okienek już od godziny 13-tej. Doręczenie przesyłek listowych odbędzie się dwukrotnie. Protestowanie weksli odbywać się będzie normalnie. Dnia 25 bm. urzędy nie będą czynne, jak również w piątek dnia 26 bm w drugi dzień świąt, co jest inowacją, gdyż ministerstwo stwierdziło, że zazwyczaj w drugi dzień świąt ruch na poczcie jest minimalny. W urzędach ustawione będą jednak tego dnia dyżury. Przesyłki pospieszne zostaną doręczone, również wydawane będą gazety zgłaszającym się po nie abonentom.

— **RUCH TRAMWAJOWY W CZASIE ŚWIĄT.** Dziś w wigilję Bożego Narodzenia ruch tramwajowy i autobusowy kończy się o godz. 8-mej wieczór: o tej godzinie odjeżdżają ostatnie wozy ze stacyj końcowych. W pierwsze święto, tj. we czwartek ruch tramwajowy i autobusowy będzie przez cały dzień wstrzymany, zaś w drugie święto odbywać się będzie normalnie t. zn. od 6-tej rano do 11-tej w nocy.

— **SPRZEDAŻ TRAMWAJOWYCH KART ABONAMENTOWYCH** na styczeń 1931 r. odbywać się będzie tylko w biurze Dyrekcji Kolei Elektrycznej przy ul. Wawrzyńca od soboty dnia 27 bm. od godz. 8-mej do 14-tej. Dnia 1 stycznia biuro biletowe w Dyrekcji czynne będzie od godz. 8-mej do 13-tej. Wydawanie legitymacyj do biletów ulgowych rozpocznie się dnia 5 stycznia i trwać będzie do dnia 10 stycznia włącznie. Dotychczasowe legitymacje ulgowe tracą swą ważność z dniem 16 stycznia.

— **JEDNOLITA SYGNALIZACJA NA KOLEJACH PKP.** Ostatnio wprowadzone zostało na kolejach polskich rozporządzenie p. ministra komunikacji o jednolitych przepisach sygnalizacyjnych na całej sieci polskich kolei państwowych. Z chwilą wejścia w życie tych przepisów tracą automatycznie swą moc przepisy, które do obecnej chwili obowiązywały.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhajów 148, wołów 247, krów 88, jałówek 107 cieląt 839, owiec 2, nierogacizny 1012, razem 2443. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2386 sztuk, na konsumcję innych gmin 124 sztuk. W tygodniu ub. w porównaniu z poprzednim tygodniem było 60 bydła, 241 cieląt więcej, a 145 świń mniej. Jakość średnia. Ceny bez zmian. Niesprzedano 20 sztuk bydła, 14 nierogacizny.

— **OPŁATY OD OGIERÓW.** Magistrat zawiadamia, że wydał zarządzenie dotyczące opłat od ogierów nie posiadających świadectw uznania. Wszyscy właściciele nielicencjonowanych ogierów winni zgłosić się najpóźniej do dnia 1 lutego 1931 r. w Magistracie (Miejski Urząd Weterynaryjny ul. Poselska l. 10) w godzinach urzędowych, celem otrzymania zaświadczenia o zgłoszeniu, oraz wpłaceniu 50 zł do Kasy miejskiej jako opłaty na rzecz Skarbu Państwa.

— **DWA ZDERZENIA SAMOCHODÓW.** Myczkorski Tadeusz właściciel warsztatu mechanicznego, zam. przy ul. Długiej l. 5 jadąc ul. Basztową samochodem szybko i nieostrożnie najechał na samochód Kr. 96007, kierowany przez Bigosińskiego Antoniego, zam. Prochowa l. 14, wskutek czego uszkodził samochód Bigosińskiego. Szkoda wynosi 600 złotych. Wypadku w ludziach nie było. — Samochód ciężarowy Nr. Kr 95085, prowadzony przez nieznanego dotychczas szofera jechał onegdaj szybko ul. Sienkiewicza w Chrzanowie i na rogu ul. Mickiewicza najechał całym impetem na drugi samochód Nr. Kl 71226, wskutek czego uszkodził w tymże samochodzie chłodnicę, wachlarz i motor. Wypadku w ludziach nie było. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE KASOWE.** W nocy z 22 na 23 bm. nieujawnieni narazie sprawcy dostali się przez odgięcie kraty w oknie na parterze do biura drukarni kolejowej przy ul. Bosackiej l. 6, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, w której jednak gotówki żadnej nie było. Następnie splądrowali biurka, z których zabrali gotówkę 190 złotych. Sprawcy pracowali w rękawiczkach, nie pozostawiając żadnych śladów. Dalsze dochodzenia prowadzi wydział śledczy. — W nocy z 21 na 22 bm niewyśledzeni sprawcy włamali się do spółdzielni Mleczarskiej w Rybnej, pow. Kraków, gdzie po rozpruciu rakiem kasy ogniotrwałej skradli około 4.000 złotych. Dochodzenia w toku.

— **ZA NIEPRAWNY HANDEL SACHARYNĄ** przyaresztowała policja Herscha Halperna kupca (lat 52) i Józefa Halperna (lat 18) zamieszkałych przy ul. Dietla 40.

— **KRADZIEŻ SKÓREK BYDLĘCYCH I PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH.** Weintraubowi Józefowi kupcowi zam. przy ul. Wrzesińskiej l. 10 skradziono dnia 18 bm. z magazynu rzeźni miejskiej 80 sztuk skórek cielęcych i 43 sztuki skórek kozich, wszystkie solone, łącznej wartości 1500 złotych. — Sain Salomon, kupiec zam. przy ul. Rabina Meiselsa l. 8 zgłosił do policji, że dnia 22 bm. skradziono mu z kurytarza domu przybory piśmienne wartości 300 złotych, które pozostawił bez dozoru.

——oßo——

— **Z KARNAWAŁU.** Towarzystwo Żyd. Kolonji Rabczańskiej urządza dnia 17 stycznia 1931 roku, w Salach Reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego, doroczny tradycyjny **RAUT.** Prace komitetu są w pełnym toku. 4127x

——oßo——

— **GRONO PRZYJACIÓŁ** Szyji Faklera składa z powodu śmierci nieodżałowanej Matki Jego zł. 45 na Zakład sierót żyd., Dietla 64. 1942g

---

— **MASADA".** Dziś, we środę, o godz. 7 wiecz. zebranie członków ze sprawozdaniem kol. W. Reismanna z działalności C. K. „Masady" w Polsce.

ZYGZAKI

Czy i w Polsce nie ujrzymy filmu „Na Zachodzie nic nowego“

(-si) Znany publicysta francuski Delaisi wydał głośną książkę pt. „Dwie Europy“. Linja graniczna między wschodnią a zachodnią Europą biegnie od Sztokholmu poprzez Gdańsk, Kraków, Katowice, Czechy, Szwajcarję, Pireneje i morze oddzielające Anglję od Irlandji. Polska więc wedle tej linji podzielona byłaby na dwie części. z których zachodnia wraz z Krakowem stanowiłaby cząstkę Zachodu. Europę Zachodu charakteryzuje wysoki poziom o światy i kultury na każdem polu życia.

Gdy czytamy teraz, że Polska ma iść w ślady Niemiec, Węgier i Włoch, które nie zezwalają na wyświetlenie filmu „Na Zachodzie nic nowego“. mimowoli powstaje w nas pytanie. czy cała Polska należy właściwie do Europy Wschodu. Film „Na Zachodzi nic nowego“ stał się bowiem odczynnikiem kultury, wywołując chemiczny wprost proces zróżniczkowania się świata na świat kultury i świat barbarzyństwa. Niemcy są obecnie krajem chorym, a psychoza w tym nieszczęśliwym kraju przybrała już charakter ostrego zapalenia. Hitler staje się nietylko dyktatorem. ale i wychowawcą Niemiec współczesnych. Zrozumiała jest więc rzecza. że w Niemczech nie wolno wyświetlać filmu „Na Zachodzie nic nowego“. którego artystyczne walory są tak wielkie, że nawet w Niemczech nikt nie śmie o nich watpić. Szaleństwo staje się wprost paradoksalne, gdy czytamy. że także i we Francji nie pozwalają na wyświetlanie tego filmu ponieważ jest apoteozą niemieckiego bohaterstwa. Można jednak być przekonanym, że wiadomość o zakazie wyświetlania tego filmu we Francji okaże się nieprawdziwa, wszak w Paryżu wyświetlają obecnie film pacyfistyczny. którego reżyserem jest sławny reżyser niemiecki Pabst.

Natomiast zupełnie rozumieć nie można. dlaczego my tutaj w Polsce nie mamy oglądać arcydzieła produkcji amerykańskiej. Wszak wpływy Hitlera nie sięgają chyba do Warszawy? Mówią nam. że film ten zbyt żywo przedstawia zgrozę wojny i dlatego nie wolno będzie go. wyświetlać. Czyż zakazem można usunąć zgrozę wojny? Czyż lęk przed tym filmem nie jest właściwie prawdziwym defetyzmem?

Opinja ma prawo domagać się wyjaśnienia w tej sprawie...

Remarque domagać się będzie odszkodowania

Sensacyjna sprawa zakazu wyświetlania filmu Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego“, znajdzie swój epilog w sądzie. Remarque wniósł skargę o odszkodowanie i chce na drodze sądowej stwierdzić, że zakaz najwyższej instancji cenzuralnej Rzeszy niemieckiej był nieuzasadniony, ponieważ film nie ma wcale tendencyi antysemickich i nie obniża powagi i znaczenia Niemiec w oczach opinii publicznej. Remarque zawarł mianowicie z amerykańską wytwórnią Universal umowę, wedle której przysługują mu bardzo poważne pretensje tytułem odszkodowania na wypadek, jeśli sfilmowanie książki jego będzie miało charakter propagandy antyniemieckiej. Remarque chce pociągnąć amerykańską wytwórnię do odpowiedzialności, by w ten sposób jeszcze raz stwierdzić czy motywy zakazu wyświetlania filmu w Niemczech zgodne są z rzeczywistością.

Podziemny świat Ameryki

Pogodzenie się dwóch rywali, — Al Capone i Diamonda. — Al Capone stawia swe warunki władzom. — Dochody Al Capone. — Karjera króla bandytów. — Prohibicja źródłem potęgi i władzy szmuglerów alkoholu.

(Korespondencja własna)

Nowy Jork, w grudniu

Gazety nowojorskie dały opisy wspaniałego ślubu 18-letniej krewniaczki króla bandytów Al Capone z młodszym bratem drugiego potentata — Jacka Diamonda. Jak w powieści czy w filmie zakończono spór dwóch potęg na ślubnym kobiercu. Kto na tem zyska? Zapewne ani publiczność ani policja chicagowska. Połączą się dwie bandy i trudniej jeszcze, będzie sobie z niemi dać radę. niż dotychczas. gdy wygrywano czasem jednych bandytów przeciw drugim.

W Europie mało kto zdaje sobie sprawę z potęgi, z bogactwa władców podziemnego świata amerykańskiego. Jak pewnym musi się czuć Al Capone. choć z obawy przed zamachem nie był nawet na ślubie swej krewnej, jeżeli ma czelność dyktowania warunków władzom. Parę tygodni temu zaproponował najwyższemu sędziemu stanu Illinois zawieszenie broni: „Przestanę wykonywać moje rzemiosło. opuszczę Chicago będę tylko zdaleka kontrolował moich podwładnych. ale pod warunkiem. że władze nie będą nam przeszkadzały w naszym przemyśle szmuglowania alkoholu“.

Kim jest Al Capone skąd ta pewność siebie? Jak może stawiać takie warunki? Otóż szmugiel i nawet bandytyzm w Ameryce jest rodzajem wielkiego przemysłu. Niewiadomo dokładnie. jakiemi cyframi operują te przedsiębiorstwa. ale kilka znanych wypadków daje pojęcie o tem. jakiemi sumami dysponują podziemni władcy Chicago. Kasjer bandy Al Capone. Frank Nitti. oskarżony jest np. o oszukanie władz skarbowych na sumę 250.000 dolarów podatku dochodowego. Inny adjutant Al Capone. znany pod przezwiskiem „Guzik“. „skręcił“ 200.000 dolarów podatku dochodowego w przeciągu trzech lat. Ile w takim razie zarabia sam Al Capone? Znawcy stosunków miejscowych obliczają dochody Al Capone na 1.700.000 dolarów tygodniowo brutto.

Przed prohibicją w Chicago wydawano rocznie około miljarda dolarów na trunki. Od tego czasu ceny wzrosły w trójnasób. Al Capone jest główną figurą w nielegalnym handlu alkoholem. Nic dziwnego więc. że jego zarobki dochodzą do zawrotnych wprost sum.

Jaka jest karjera tego miljardera o twarzy fryzjera? 23-letni Capone przybył do Nowego Jorku w r. 1920. Wraz z towarzyszem swoim Torrio rozpoczął nielegalny handel wódką i w krótkim czasie banda jego stała się rywalką bandy Dion O'Baniona z którą staczała rozpaczliwe walki. Ale walka była nierówna. O'Banion był z charakteru zawadjaką. awanturnikiem. Al Capone zaś działał na zimno i podstępnie. W końcu kula przeciwnika sprzątnęła O'Baniona z placu walki konkurencyjnej a wszyscy inni konkurenci Al Caponi zostali powoli wytępieni przez najemników jego. Bandyci amerykańscy są przeważnie pochodzenia włoskiego. ale nie brak między nimi Anglików Irlandczyków. To też bandytyzm w Stanach Zjednoczonych ma charakter międzynarodowy.

Al Capone zna się na reklamie. Aby podziałać na opinję publiczną otworzył w Chicago i w Nowym Jorku kuchnie dla bezrobotnych, gdzie 1000 ludzi dziennie otrzymuje darmo posiłek. Bandyta-miljoner stał się filantropem.

Bandytyzm, szmugiel bojówki ujmują Amerykanie słowem „racketeering“. „Racketeers“ szmuglują, szantażują, za gruby okup podejmują się obrony banków i sklepów przed zwykłymi bandytami, operują wszędzie, ba, biorą nawet udział w polityce, są tak wplątani w całokształt życia amerykańskiego. że walka z nimi jest prawie beznadziejna. przy istniejących stosunkach.

Ameryka chciałaby uwolnić się od tej plagi. Ale w jaki sposób? W Chicago zawiązało się tajne towarzystwo sześciu . „Secret Six“, organizacja miljonerów. Podobne towarzystwo powstało w Nowym Jorku. A na liście organizatorów są nazwiska tak znane. jak Rockefeller i Owen Young. Celem tych organizacyj jest walka na własną rękę z bandytami.

Potęga Al Capone i jemu podobnych jest mocno ugruntowana i walka z nim będzie bardzo ciężka nawet dla tajnych organizacyj miljarderów amerykańskich. Za długo pozwolono mu rosnąć w siły i organizować swe wpływy.

Em.

—o—

Ślub w „dynastji“ Capone

W ubiegły czwartek odbył się w Chicago ślub 18 lat liczącej Mafaldy Capone, siostry osławionego „króla“ świata podziemnego w Chicago, Al Capone'a. Piękna Mafalda wychodzi za mąż za 23 lat liczącego Johna Moritote'a, brata również głośnego rywala Capone'a, Jacka Diamonda. Mister John Moritote, chociaż jest bratem potężnego „potentata“, był dotychczas tylko skromnym urzędnikiem biurowym zarabiającym tygodniowo 30 dolarów. Panna Mafalda nie zrobiła więc świetnej partji, ale małżeństwo to było widocznie podyktowane swoistą „racją stanu“. Między Caponem a Diamondem istniała od lat rywalizacja, która niejedną już ofiarę za sobą pociągnęła. Postanowiono wreszcie zawrzeć pokój, który przypieczętowano małżeństwem.

Przed kościołem, w którym odbył się ślub, zebrały się tysiączne tłumy. Zjawiła się też i policja, ale nie po to, by urządzić obławę, lecz by utorować młodej parze drogę do kościoła. Miss Mafalda miała na sobie wspaniałą suknię ślubną z białego jedwabiu i kolję z pereł, którą otrzymała w podarunku od swego brata Al Capone'a. Długi na kilka metrów tren sukni ślubnej nosiło kilka ładnych dziewczątek. Sam Al Capone uznał za stosowne nie przybyć na ucztę ślubną, nigdy bowiem nie można wiedzieć, jakie niespodzianki mogą nastąpić. Oprócz kolji z pereł podarował Al Capone młodej parze czek na 50.000 dolarów oraz kupił i urządził jej wspaniałą willę.

Z EKRANU

„Na Sybir“

(Kino-teatry „Uciecha“ i „Wanda“)

Główną wadą polskich filmów jest brak odpowiedniego scenarjusza. Mamy już w Polsce poważny szereg reżyserów filmowych. właśnie z p. Szaro. reżyserem „Sybiru“ na czele. ale nie mamy jeszcze poety filmowego, któryby zrozumiał odrebne konieczności i warunki filmu. Wszystkie dotychczasowe scenarjusze filmów polskich są za przewlekłe i uwzględniają raczej teatr, niż film jako taki. Dzieje się to być może dlatego że nasi artyści filmowi rekrutują się głównie z artystów dramatycznych. a nasza jedyna gwiazda p. Smosarska ma też i aspiracje teatralne.

Autorami scenarjusza „Na Sybir“ są pp. Sieroszewski, Stern i Szaro. Ten ostatni najprawdopodobniej przystąpił do spółki autorskiej. by nałożyć na dwóch bardzo poważnych literatów tłumiki filmowe. ale w zupełności to mu się nie udało. gdyż ociężałe jest tempo akcji filmowej, której można to jedno zarzucić, że właściwie nie posiada akcji. choć ciąż mamy przed sobą spisek i polski dwór i Sybir i cytadelę warszawską.

Ten pierwszy polski film dźwiękowy jest właściwie synchronizowanym filmem niemym, a stronę dźwiękową reprezentuje piosenka odśpiewana przez p. Smosarską. Prześliczne są zdjęcia zwłaszcza bardzo czyste i solidne są plenery. których u nas mistrzem jest p. Gniazdowski. Na wysokim poziomie znajduje się też gra artystów. Świetny weteran polskiej sceny p. Mieczysław Frenkel stworzył soczystą postać starego szlachcica, a parę kochanków z dużą ekspresją odtwarzają p. Smosarska i p. Brodzisz. Na pierwszy plan wybija się jednak postać rosyjskiego pułkownika żandarmerji, odtworzona przez p. Samborskiego.

Mossel.

Zamach rewolwerowy na gubernatora prowincji Pendżab

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 23. 12. (L) W Lahors dokonano dziś zamachu rewolwerowego na gubernatora prowincji Pendżab sir Geoffrey de Montmorency. Na opuszczającego gmach uniwersytetu gubernatora oddano kilka strzałów, z których jeden zranił go lekko. Jeden z policjantów został także lekko ranny. Sprawcy zamachu zbiegli. Policja zatrzymała 3 studentów podejrzanych o udział w zamachu.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa 23. 12. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę grudnia rb. wykazuje zapas złota 562.197.000 zł., tj. o 75.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7.200.000 zł. do sumy 273.933.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 6.397.000 zł. do sumy 124.201000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 6.365.000 zł. i wynosi 666.114.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 4.576.000 zł. do sumy 79.024.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 7.218.000 zł. i wynoszą 137.525.000 zł. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 38.977.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 38.543.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 37.29 proc. (7.29 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 55.46 proc. (15.46 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45.50 procent.

—oso—

Nowy kartel kwasu solnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 23 12. Jak się dowiadujemy powstał właśnie nowy kartel kwasu solnego. Pierwszym krokiem kartelu było ustalenie nowego cennika, który jest o 50 proc. wyższy od dotychczasowego. W dzisiejszych czasach ogólnej redukcji cen jest to poczynanie świadczące chyba o kompletnem zaślepieniu odnośnych fabryk. Wyjdzie ono niezawodnie jedynie na korzyść firm zagranicznych, którym się otworzy nowe pole zbytu do Polski.

—oso—

Trocki poważnie chory!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 23. (L) Jak z Konstantynopola donoszą, dawny komisarz ludowy Trocki, przebywający tam od dłuższego czasu na wygnaniu, zachorował. Stan pacjenta ma być poważny.

Skład rady komisarzy ludowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa. 23. 12. (R) Po ostatnich zmianach personalnych rada komisarzy ludowych składa się następująco: Przewodniczący rady komisarzy Mołotow, zastępca przewodniczącego Rudsutsk, komisarz spraw zagranicznych Litwinow, wojny Woroszyłow, skarbu Grinko, komunikacji Ruchimowicz, rolnictwa Jakowlew, pracy Zichoń, komisarz zarządu robotniczo-chłopskiego Andrejew. Przewodniczącym najwyższej rady gospodarczej został mianowany Kujbyszew.

Znowu katastrofa autobusu

Wilno 23. 12. PAT. Wczoraj na szosie Wilno — Grodno wydarzyła się katastrofa autobusowa. Auto, zdążające z Grodna do Wilna ześlizgnęło się do rowu i przewróciło się do góry kołami. Wskutek katastrofy pięciu pasażerów zostało rannych. Auto uległo rozbiciu.

Film Remarque'a jednak zakazany w Austrji

Wiedeń. 23. 12. (W) Wczoraj wieczór rada ministrów zajmowała się kwestją zakazu wyświetlania filmu Remarque'a p. t. „Na zachodzie bez zmian“ i zajęła stanowisko następujące: Ponieważ wedle konstytucji przemysł kinematograficzny jest kwestją czysto wewnętrzną kraju, przeto zakaz ze strony rządu związkowego, ..., pozbawiony zasad prawnych nie wchodzi w rachubę. Z drugiej strony po wody, jakie skłoniły rząd Rzeszy do zakazania wyświetlania tego filmu w Niemczech, są ważne, gdyż treść filmu godzi w powagę narodu niemieckiego. Ze względów narodowej solidarności było by zatem wskazane, aby władze związkowe odstąpiły od wydawania zezwoleń na wyświetlanie wymienionego filmu w lokalach publicznych.

W sprawie zakazu filmu Remarque'a w Polsce

W sprawie zamierzonego zakazu wyświetlania filmu Remarque'a w Polsce, pisze „Głos Narodu“:

„Odmówienie tzw. cenzury temu filmowi na Polskę wydaje się niemal nieprawdopodobne. Cóż może obchodzić Polskę fakt że hitlerowcy protestowali przeciw temu filmowi w Niemczech i że pod ich naciskiem obraz został zdjęty z ekranów niemieckich? Czyż w Polsce wyświetlaniem tego obrazu będziemy drażnili uczucia Niemców? Jesteśmy w swoim kraju i wolno nam chyba oglądać film, w **którym oddano realistyczne fragment barbarzyństwa wojny** i przedstawiono niebardzo chlubne zachowanie się Niemców podczas wojny!“

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— **MAGAZYN BRONI W DOMU BURMISTRZA.** Dzienniki wiedeńskie donoszą z Hafendorf w Styrji, że wczoraj wieczór wybuchł tam w domu burmistrza socjalistycznego pożar, przyczem nastąpiły gwałtowne eksplozje. Po ugaszeniu pożaru znaleziono 150 gilz z nabojów karabinowych, tudzież 8 karabinów.

— **KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W WIEDNIU?** Socjalistyczny burmistrz Wiednia dr. Seitz, przesłał do Ligi Narodów zaproszenie, aby przyszłą konferencję rozbrojeniową zwołała do Wiednia.

— **ZGON KOMPOZYTORA WŁOSKIEGO.** W Viareggio zmarł znany kompozytor Ferruzio Ferrari, który wykładał do niedawna w Liceum muzycznem w Livorno. Zmarły liczył lat 79. Niektóre z jego oper lirycznych obiegły nietylko całe Włochy, lecz uzyskały również powodzenie i zagranicą.

— **NOWY MINISTER FRANCUSKI.** Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu ofiarowała tekę ministerstwa rent i emerytur Dormanowi.

— **TORTURY.** Duchowny katolicki Marcus, porwany kilka tygodni temu z siedziby misji katolickiej na południowy-wschód od Hupeh poddany został najokropniejszym torturom, a zamordowanego pogrzebano w ziemi bez trumny.

— **MGŁA NAD LONDYNEM** ustępuje, pozostaje natomiast nadal bardzo gęsta mgła w Croydon. Dlatego też w dniu dzisiejszym nie odleciał z lotniska ani nie przyleciał żaden samolot.

— **SZCZĘŚCIE, CZY — PECH?** Podczas ciągnienia hiszpańskiej loterji państwowej główna wygrana w wysokości 1 miljon 389 franków padła na los, zakupiony przez przywódcę powstania hiszpańskiego, majora Franco, który jak wiadomo, zbiegł po upadku rewolucji do Portugalji.

ZMARLI:

Feigel Pacanowska (z Zawiercia) l. 21 Róża Gröschler l. 32, Sara Baron l. 67, Samuel Kraut l. 27.

• • •

— **Zgon dra W. Reca.** W Krakowie zmarł wczoraj dr. Wojciech Rec, podpułkownik WP. dyrektor oddziału chirurgicznego szpitala garnizonowego w Krakowie, znany chirurg krakowski.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 23. 12. 1930. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem w dalszym ciągu trwającego braku zapotrzebowania. Większość papierów oficjalnie notowanych w zupełnym zaniedbaniu. Robiono jedynie z papierów przemysłowych Zieleniewskim po kursie słabszym przy małych obrotach. Ruch uspały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Następne zebranie giełdowe z powodu przypadających świąt Bożego Narodzenia **odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m.**

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja nie uległa szczególniejszym zmianom. Zapotrzebowanie pokryte dostateczną podażą przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 do 8.90, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dolar 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91 i jedna czwarta. Lwów dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dolar 8.88 do 8.90, czeki 8.90 i trzy czwarte do 8.91 i trzy czwarte.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 12. PAT. **Akcje:** Bank Polski 153 i pół, 154 i pół, Bank Zach. 70, Puls 54, Warsz. Tow. Fabr Cukr. 31 i pół, Lilpop 22 i jedna czw., Modrzejów 10 i pół, 11, Rudzki 10 i trzy czw. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 98 i pół, 100, 5-proc. dolarowa 55 i trzy czw. 56, 5-proc. konwersyjna 50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.89 i jedna czw., 8.91 i jedna czw, 8.87 i jedna czw. **Dewizy:** Belgja 124.64, 124.95, 124.33, Londyn 43.32, 43.43, 43.21, Nowy Jork 8.913. 8.933, 8.893, Nowy Jork telegr. 8.922, 8.942, 8.902, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Szwajcarja 173.23, 173.66, 172.80, Berlin 212.58

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 12 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169—169.50, Budapeszt 124.19—124.49, Londyn 34.41 i trzy czw. do 34.51 i trzy czw., Nowy Jork 708.60—711.10, Paryż 27.82 i pół do 27.92 i pół, Warszawa 79.39—79.67, Zurych 137.64—138.14, Amerykańskie 706.50—710.50, Niemieckie 168.75—169.35. Angielskie 34.34—34.50, Szwajcarskie 137.29—138.09, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół, Węgierskie 124.30—124.70.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.145, Renta lutowa 1.20, eRnta koronowa 1.131, Losy Tureckie 13, Lwów Czerniowce 36, iZeleniewski 18.4, Karpaty 2.65, Galicja 16 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 12. PAT. Paryż 20.23, Londyn 25, Nowy Jork 5.14.80, Berlin 122.70, Wiedeń 72.50, Praga 15.27 i trzy czw., Warszawa 57.75, Budapeszt 90.17 i pół, Bukareszt 3.06.

Straszny wypadek w przytułku dla starców

(Tel... własny „Nowego Dziennika“)

Praga. 23. 12. (R) Miasto Jiczyn żyje pod wrażeniem strasznego wypadku, jaki wydarzył się wczoraj w tamtejszym przytułku dla starców. Pewna firma praska przeprowadzała w przytułku dezynfekcję przy pomocy roztworu wodorocjanku. Przed dokonywaniem dezynfekcji firma musiała w starostwie złożyć odpowiednią deklarację, że bierze na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo pracowników i otoczenia.

Po 30-godzinnem wietrzeniu do przytułku sprowadzili się pensjonarjusze z których kilkunastu nagle zasłabło z objawami ciężkiego zatrucia. Siedmiu z nich niebawem zmarło a 13 odwieziono do szpitala gdzie wkrótce jeszcze trzech dalszych zmarło. Wszystkie ofiary są w wieku od 74 do 88 lat. Władze sądowe wszczęły śledztwo i zarządziły obdukcję zwłok. Sprawcę aresztowano.

WOLNE POSADY

INSTYTUCJA poszukuje zdolnego, energicznego inkasenta. Kaucja 100 dolarów wymagana. Zgłoszenia pod „Inkasent" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

POSZUKUJEMY zastępcy na Górny Śląsk, obeznanego w branży żelazno—metalowej. „Sowa" fabryka, Płaszowska 45.

PANNA (Żyd.) inteligentna, znająca dobrze język polski, ewentualnie francuski i hebrajski, powyżej lat 18, do lepszej rodziny w Król. Hucie do 3-ga dzieci w wieku lat 5 i 10, od 1 stycznia 1931 poszukiwana. Zgłoszenia listowne pod adresem: J. Spandorf, Królewska Huta. Skrytka poczt. 167. 1937g

POSAD POSZUKUJĄ

MAGISTER farmacji starego typu szuka posady w mieście powiatowem. Łaskawe oferty pod adresem: Leon Spitzer, Michałkowice, Górn. Śląsk. 4115p

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat „Gerlach". Krupówki. — Zupełnie nowo odrestaurowany, polecamy pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwintna, rytualna. — Ceny bardzo przystępne: Morgenstern i Posner. 4085x

POKÓJ dla 1—2 panów: Sternberg, Dietla 59.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona ze tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana